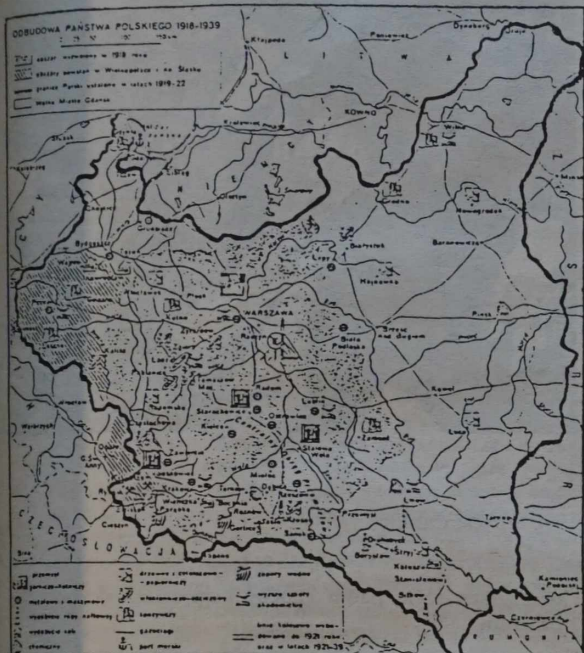


KURIER ATENSKI

NR 41 ROK II 11 LISTOPADA 1989r. ATENY CENA 150 DRS

71 ROCZNICA



Józef Piłsudski z okresu, gdy był Naczelnikiem Państwa (1918—1922)

11 listopada 1918 roku, po ponad 120 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Formalnie przestała istnieć w 1795 roku, po dokonaniu przez Rosję, Austrię i Prusy trzeciego jej rozbioru.

Ale duch narodu nie zginął. Podtrzymywali go w społeczeństwie artyści, o istnieniu narodu polskiego przypominała światła Wielka Emigracja. Świadomość narodowa Polaków dawała o sobie znać w kolejnych, krwawo tłumionych powstaniach.

I wojna światowa dawała Polakom szansę na odzyskanie niepodległości. Skorzystali z niej, podejmując walkę z zaborcami. Dzień 11 listopada 1918r., w którym zostało podpisane zawieszenie broni, uznaje się za dzień, w którym Polska odzyskała niepodległość.

W tym roku, po raz pierwszy od II wojny światowej, dzień 11 listopada jest uznawany za święto narodowe.

Redakcja

MARSZ I BRYGADY

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Legiony to żebracza nuta,
Legiony to ofiarny stos
Legiony to żołnierska buta
Legiony to straceńców łos.
My, Pierwsza Brygada
Strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy
Swoją życia łos
Na stos, na stos.
O, ile mąk, ile cierpienia
O, ile krwi, przelanych łez
Pomimo to nie ma zwątpienia
Dodawał sił wędrowni kres.
My, Pierwsza Brygada...
Krzyżeli żeśmy stumanieni
Nie wierząc nam, że chcieć to móc
Laliśmy krew osamotnieni
A z nami był nas drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...
Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz
I mówią, że już nas szanują
Lecz właśnie czas odwetu już!
My, Pierwsza Brygada...
Nie chcemy już od was uznania
Ni waszych mów, ni waszych łez
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...
Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę — przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni
Zostanie wam potomnych wstyd!
My, Pierwsza Brygada...

DZIŚ W NUMERZE;

12 STRON!

Konsul
kanadyjski
wyjaśnia

POLSKA

Przed wizytą kanclerza

ZE ŚWIATA

GRECJA

Ciągle pat

KACIK

młodej gospodyni

horoskop

OGŁOSZENIA

SPORT

Kara dla Ajaxu

PROGRAM TELEWIZYJNY

GRECJA

W niedzielę, 5.11.1989r. odbyły się w Grecji wybory do Parlamentu. Na ogólną liczbę ludności uprawnionej do głosowania (8628540) w wyborach wzięły udział 6670342 osoby, co stanowi 77,3%. Oddano 101514 nieważnych głosów (1,17%).

Oto wyniki głosowania:
-Nowa Demokracja uzyskała 3089884 głosy, co stanowi 46,19% ogólnej liczby głosów, zdobywając tym samym 148 miejsc w Parlamencie.

-PASOK uzyskał 2720565 głosów, co stanowi 40,67%, zdobywając 128 miejsc.

-SYNASPISMOS zdobył 733426 głosów, co stanowi 11%, zdobywając 21 miejsc.

-Partia Ekologiczno-Alternatywna uzyskała 39047 głosów, co stanowi 0,58%, zdobywając 1 miejsce w Parlamencie.

W Parlamencie są również miejsca dla dwóch niezależnych parlamentarzystów.

Rezultat wyborów uwiadamia wzrost siły dwóch wielkich partii politycznych i ich zdolność przekonywania wyborców.

Constantine Mitsotakis, lider Nowej Demokracji, uzyskał we wtorek (7.11.) mandat do sformowania nowego rządu, lecz uważa się, że nie będzie to łatwe zadanie. Wyniki drugiej tury wyborów mogą sprawić, iż powstający rząd nie będzie zbyt mocny. Wprowadzony przez PASOK jeszcze przed czerwcowymi wyborami proporcjonalny system wyborczy czyni bardzo trudnym zdobycie większości parlamentarnej przez jakąkolwiek partię.

Athens News

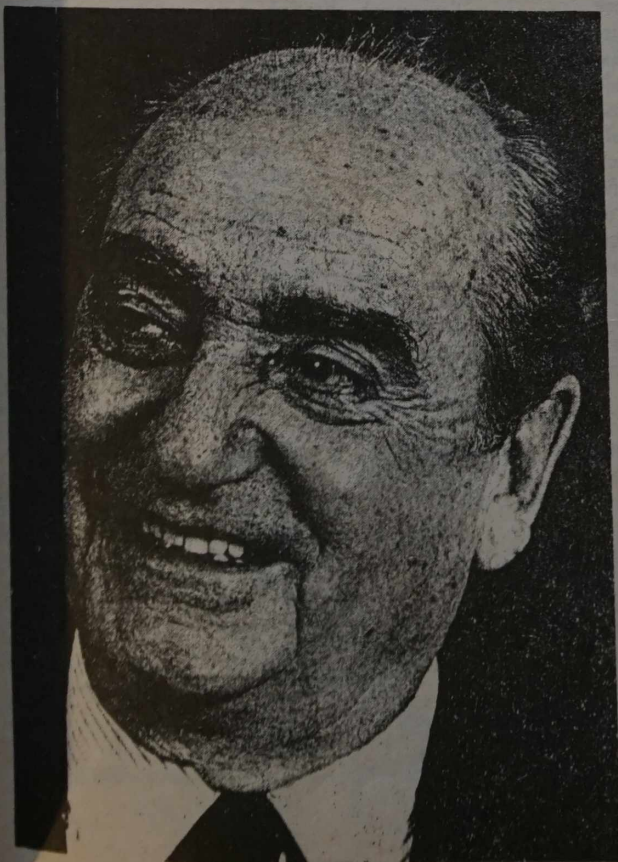
Z S R R: ŚWIĄTECZNY PROTEST

We wtorek, 7 listopada, ludność ZSRR dała wyraz swemu niezadowoleniu z panującego systemu organizując kontrpochody w Moskwie i innych miastach i uniemożliwiając przeprowadzenie uroczystej defilady wojskowej w Mołodawii.

Podczas, gdy Michaił Gorbaczow i inni radzieccy liderzy pozdrawiali z wysokości trybuny, na Placu Czerwonym, maszerujących robotników i żołnierzy, w innych częściach Moskwy odbywały się kontrpochody obywateli żądających wolnych wyborów i krytykujących obchody 72 rocznicy Rewolucji Październikowej. Uczestnicy pochodu oficjalnego nieśli transparenty, na których KPZR określa się jako "polityczną awangardę społeczeństwa radzieckiego" natomiast na transparentach w pochodach nieoficjalnych widniały hasła wyrażające żądanie zniesienia konstytucyjnych gwarancji przewodniej roli tejże partii. Podczas, gdy maszerujący w oficjalnym pochodzie intonowali "Międzynarodówkę", uczestnicy "kontrapochodów" wołali: "Wstyd!"

Podczas transmitowanego "na żywo" wywiadu telewizyjnego Michaił Gorbaczow przyznał, że "pierestrojka" przeżywa ostatnio bardzo trudny okres, lecz obiecał, że nie będzie powrotu do przeszłości. "Odwrot byłby kolosalnym błędem" - powiedział.

Herald Tribune



Constantine Mitsotakis

Dziewiętnastego października mija pięć lat od śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, kapłana — krzewiciela idei Solidarności. Dwóch spośród czterech skazanych sprawców zbrodni opuściło już cele więzienne.

Akta sprawy zawierające protokolarny zapis perypetii postępowania śledczego i dziejów sześciotygodniowego procesu, trafiły do sądowego archiwum.

Warto może, z dystansu pięciu lat, zastanowić się, czym w rzeczywistości był toruński proces? W jakim toczył się klimacie? Na jakie pytania udzielił wiarygodnej odpowiedzi, a które z nich pozostały w sferze spekulacji. I wreszcie, jakim posłużył się gatunkiem kłamstwa w poszukiwaniu prawdy o motywach zabójstwa.

Znamienny był czas popełnienia zbrodni. Ksiądz Jerzego zamordowano w chwili, gdy podjęto pierwszą próbę złagodzenia politycznych skutków stanu wojennego. W wyniku nacisków opinii społecznej i cierpliwych zabiegów Kościoła zaniechano przeprowadzenia procesów czołowych działaczy Solidarności i Komitetu Obrony Robotników. Po ogłoszeniu amnestii większość więźniów politycznych opuściła więzienia. Dla uważnych obserwatorów polskiej sceny politycznej było oczywiste, że część kierowniczych elit władzy szuka możliwości narodowego kompromisu. W takiej chwili morderstwo, którego ofiarą padł kapłan symbolizujący najbliższe społeczeństwu wartości, miało wymiar politycznej prowokacji. Miało tym społeczeństwem wstrząsnąć, pobudzić spiralę protestów i represji, która na długo zasypałaby z trudem torowaną ścieżkę porozumienia.

Kiedy w jednych ministerialnych gabinetach dyskutowano perspektywę dialogu, w innych rozważano różne warianty scenariusza zbrodni: wyrzucenie z pędzącego pociągu, śmierć w wypadku samochodowym, doprowadzenie do zawału serca, utopienie. Zastanawiano się, kogo obciążyć odpowiedzialnością za zabójstwo. W zakonspirowanej fabryce kryminalnych pomysłów wyprodukowano pojęcie „nieznanych sprawców”. Takie rozwiązanie, wprawdzie najprostsze, nie mogło przynieść odpowiednio wstrząsających efektów. Mało spektakularna była także koncepcja występująca pod kryptonimem: „zemsta zdradzonego męża”. Prawdziwy społeczny i polityczny rezonans wywołać mogła realizacja jednego z dwu innych wariantów. Obciążenie odpowiedzialnością za zbrodnię „ekstremalnych grup Solidarności” lub sfabrykowanie spisku „fanatycznych przedstawicieli kleru”. Pomysły przykrawano na miarę własnych pojęć moralnych i wyobrażeń o granicach ludzkiej niedoskonałości.

Bezpośredni wykonawcy zbrodni — trzej funkcjonariusze MSW — sfuszowali zadanie. Pozwolili zbiec koronemu świadkowi porwania — Waldemarowi Chrostowskiemu. Jeden z nich wskazał w trakcie przesłuchania miejsce utopienia ofiary. Ale przez pierwsze kilka dni, nim trafiono do tamy we Włocławku, w kierownictwie ekipy dochodzeniowej zasiadali współudziałowcy zbrodni: pułkownik Adam Pietruszka i kapitan Grzegorz Piotrowski. Trudno się więc dziwić, że początkowo cały impet dochodzenia skierowano na działania pozorne lub co najmniej jednokierunkowe: przeczesywanie lasów i budynków w okolicy miejsca porwania. Grzegorz Piotrowski nie bez racjonalnych podstaw uspokajał Leszka Pękale, który obawiał się o zostawione odciski palców: „kryminalistyka jest nasza”, „w brygadzie dochodzeniowej siedzą porządną ludźmi”. Jeszcze po aresztowaniu, w pierwszej fazie śledztwa, unikał obciążania odpowiedzialnością dyrektora Pietruszkę. Znalazienie ciała księdza Popiełuszki przesądziło o dalszym kierunku śledztwa.

Proces przeciwko czterem oskarżonym rozpoczął się w grudniu. Bezpośredni wykonawcy zbrodnicy zadania i rzekomo jedyny jego inspirator musieli ponieść karę. Mógł ten proces stać się ważnym krokiem w kierunku pojednania. Ktoś jednak wpadł na pomysł, że przy tej okazji warto zbić mały własny kapitał, który wprowadzić nie zbilansuje zbrodni, ale ukaże opinii publicznej głęboko skryte motywy pozaprawnych działań przeciwko kapłanowi.

Zdecydowano, że na procesie zostanie ujawnione tylko tyle prawdy, ile odsłoniły bezpośrednie dowody w sprawie. Tylko tyle, ile ukryć w żaden sposób się nie dało.

Przypomnijmy: w tygodniach trwania procesu miasto przypominało obronną twierdzę. Radiowozy na ulicach, przed wejściem do gmachu milicyjne warty, za drzwiami sądu komandosi z brygady antyterrorystycznej. Pistolety, noże, aparaty do wykrywania metali, wielokrotne kontrole dokumentów, kieszeni, torebek. Specjalnie zainstalowana krata dzieląca korytarz prowadzący do sali rozpraw od reszty gmachu. Opancerzone, nie przepuszczające światła i nigdy nie otwierane okna. Przy tak znacznych nakładach na środki zabezpieczające zapomniano tylko o jednym zabiegu — nagłośnieniu sali rozpraw. Jaki cel miała ta monstrualna dekoracja? Czy obawiano się ataku „ekstremy Solidarności”, czy bezbronnym kibiców procesu, których nie wpuszczano nawet na ulicę prowadzącą do sądu? Czy

chodziło o to, aby zasiać przekonanie, że istnieje w MSW jakaś wyjęta spod formalnej kontroli ekstremalna grupa, która z bronią w ręku zechce uwolnić pechowych towarzyszy zbrodniczych spisków? Jedno osiągnięto: nastrój grozy. I zapewne o to także chodziło.

Na wstępie rozprawy przewodniczący kompletu, sędzia A. Kujawa, odrzucił wniosek, aby interes Warszawskiej Kurii Metropolitalnej — jako strony poszkodowanej — reprezentowali dwaj adwokaci, skądinąd wspierający oskarżenie także w imieniu matki zamordowanego księdza. Intencja takiej decyzji wydaje się oczywista. Łatwiej, w razie nieprzewidzianych kontrowersji, odsunąć od udziału w procesie pełnomocników rodziny niż Kościoła. Ostatecznie udało im się wytrwać do końca. Zmuszona była jedynie opuścić salę rozpraw zaangażowana przez nich protokolantka.

Pełnomocnicy rodziny ks. Popiełuszki spodziewać mogli się różnych procesowych niespodzianek, nie sądzili jednak chyba, że na ławie oskarżonych zasiądzie obok zabójców także ich ofiara, atakiem na ks. Popiełuskę sterować będzie prokurator przy aktywnym współudziale oskarżonych, Piotrowskiego i Pietruszki, że atak ten będzie wspomagany decyzjami przewodniczącego Sądu. W ten sposób powstała paradoksalna sytuacja. Oskarżyciele posilkowi znaleźli się po przeciwnej stronie procesowej barykady niż oskarżyciel publiczny.

Kapitan Grzegorz Piotrowski prezentował w czasie przewodu sądowego różne wcielenia. Był człowiekiem łagodnego charakteru („od czasów bójek szkolnych nikogo nie uderzyłem”), nieskazitelnej uczciwości („przyjąłem samochód za pomoc w uzyskaniu paszportu, ale przecież go nie sprzedałem”), był zdyscyplinowanym, subordynowanym pracownikiem resortu, pozbawionym stosunku emocjonalnego do wykonywanych zleceń i rozpracowywanych „objektów”, był także — w innej fazie procesu — fanatykiem „służby” i człowiekiem najgłębiej psychicznie zaangażowanym w wykonywaną pracę. Na myśl o wyczynach niektórych przedstawicieli kleru „gorzko płakał”. W tej właśnie emocjonalnej fazie swoich wynurzeń usiłował ofiarę unicestwić raz jeszcze — tym razem moralnie. Rozsnuwał opowieść o rzekomym romansie księdza, o zdefraudowaniu na szkodę Solidarności czterech milionów złotych, o fałszerstwie dokumentów. Procesowe prawa oskarżonego, zwłaszcza gdy broni swego życia, są niemal nieograniczone. Kogo jednak bronili przewodniczący kompletu sądu i prokurator?

W końcowej fazie wyjaśnień Piotrowskiego przewodniczący kompletu sędziowski zaczął czytać fragmenty akt śledztwa w sprawie wszczętej przeciwko ks. Popiełuszcze i umorzonej aktem amnestijnym. Odczytał rzekomy list redaktora paryskiej „Kultury” Jerzego Giedroycia do ks. Popiełuszki, teksty ulotek znalezionych ponoć w czasie przeszukania mieszkania. Piotrowski przedstawił moralną sylwetkę zamordowanego — rozpustnika, złodzieja i fałszerza. Sędzia przewodniczący jego sylwetkę polityczną — człowieka z „ekstremalnej konspiracyi”. Ostry sprzeciw pełnomocników pokrzywdzonych, ich argumenty, że są to tylko zarzuty oparte na materiale fabrykowanym m.in. przez wydział MSW podległy Piotrowskiemu, że nie zwerifikował tych zarzutów żaden sąd — odparł stwierdzeniem: „jpk nie określa, w jakim momencie przewodu sąd ma prawo ujawniać materiały”. Prokurator zaś dodał: „za wcześniej decydować, czy są to dokumenty wiarygodne czy niewiarygodne”.

W przemówieniu końcowym prokurator Generalnej Prokuratury raz jeszcze podjął wątek zainicjowany przez Piotrowskiego. Stwierdził, że oskarżeni nie działali z niskich pobudek, scharakteryzował postawę polityczną i moralną ks. Popiełuszki: „Nie o pojednaniu, wybaczeniu i miłości bliźniego mówił, lecz o walce z ustrojem, państwem i jego organami. Siał nienawiść, lżył, poniżał, sztydził, wzywał do niepokojów społecznych (...) Ekstremalna postawa ks. Popiełuszki zrodziła nie mniej szkodliwą ekstremę, której produktem są odrażające zbrodnie”. — Tak więc, zgodnie z tezą prokuratora, sam był sobie winien. Ale tylko jeden z „ekstremistów” poniósł męczeńską śmierć. W tym momencie w pełną grozę scenierię rozprawy sądowej włączony został element ponurej farsy.

Mięło pięć lat od widowiska sądowego zwanego procesem toruńskim. Nikt nie podjął próby odwołania



fol. ERAZM CIOIEK

oszczerstw. Nie padło choćby najprostsze słowo: przepraszam.

Pozostały bez odpowiedzi kardynalne pytania: Kto naprawdę inspirował tę zbrodnię? Kto był autorem prowokacji wymierzonej przeciwko interesom własnego narodu? Pękala i Chmielewski działali w przekonaniu, że wykonują dyrektywy jakiejś „góry”. Piotrowski wyraził zdziwienie, że tą „góram” okazał się tylko Adam Pietruszka. Wicedyrektor Pietruszka nie przyznał się do żadnej roli inspiratorskiej. W ostatnim słowie poinformował Sąd, dlaczego czuje się nieszczęśliwy. „Czuje się nieszczęśliwy, bo nie potrafiłem temu zapobiec, bo było to poza moimi możliwościami i wiedzą”. Żona Pietruszki, słuchając zarzutów przeciwko swemu mężowi w czasie rozprawy rewizyjnej w Sądzie Najwyższym, zerwała się z ławy i zawołała rozpaczliwie: „To wszystko nieprawda! To wszystko kłamstwo!” Czy było to tylko wyrazem jej zrozumiałych emocji czy pełniejszej wiedzy?

Sprawa morderstwa księdza Jerzego Popiełuszki stała się w pewnym, istotnym sensie, jeszcze jedną białą plamą na mapie politycznych zbrodni.

GW

— WSZYSTKIEGO SIĘ ODECHCIELWA. PRZYRZNIEM SIĘ TAKIEMU NA PRZESŁUCHANIU, A JUTRO SIĘ OKAZE, ŻE TO PREMIER

Rys. Jacek Redorowicz



POLSKA

na podstawie prasy polskiej

Waldemar Maszenda

Ile kosztują błękitne szwadrony?

Jednym z trafniejszych przemysłów Władimira Lenina była zaproponowana przez niego definicja państwa policyjnego. Jeśli wydaje ono więcej na policję niż na oświatę, to jest na pewno policyjne. Nie starczyło mu jednak wyobraźni, by powiedzieć, że będą to kiedyś wyłącznie państwa komunistyczne.

Budżet MSW, podobnie jak wojska, był do tej pory w Polsce absolutnym tabu. Obecnie drzwi na Rakowiecką zostały przed społeczeństwem nieco uchylone. Debata budżetowa w Senacie czy przesłuchanie 10 sierpnia przez senacką Komisję Praw Człowieka i Praworządności wysokich funkcjonariuszy bezpieki i milicji (Z. Pudysza, Z. Trzcíńskiego, J. Lewiaka) upowszechnia trochę resortowych tajemnic. Pokazuje jednakże, że MSW nadal działa praktycznie bez żadnej społecznej kontroli.

Jeśli resort wykazuje, że wskaźnik wzrostu cen w roku 1989 na sprzęt (łączność, techniki operacyjne, uzbrojenie itd.) wynosi 50-60%, co się wiąże z dodatkowymi wydatkami 25 mld zł, to nadal nic nie wiadomo. Społeczeństwo może skłonne byłoby sfinansować koszty tych technik w postuluowanej wysokości (lub nawet wyższej), gdyby wiedziało, gdzie i przeciwko komu będą one stosowane.

Obecnie udaje się milicji wykryć (dane z początku sierpnia br.) 66,8% przestępstw (rok temu 80%). Podany przez MSW spadek wykrywania przestępstw aż o 13,2%, w skali jednego tylko roku, jest chyba zbyt duży, by był wiarygodny. Nawet jeśli się zważy, że polska milicja wykazuje zdumiewającą bezzadność w zwalczaniu jednego z częstszych przestępstw — włamań do mieszkań (60% sprawców może liczyć na zupełną bezkarność). Dawniej MSW manipulowało statystyką przestępstw, by korzystnie wypaść w oczach politycznych dysponentów i w kierowanej do społeczeństwa propagandzie. Obecnie dane te służą do wykrojania z budżetu państwa maksymalnie dużego kawałka, mimo że najprostszym rozwiązaniem samo się narzuca: więcej na milicję kryminalną, mniej na SB.

W notatce "W sprawie zmian w budżecie MSW na rok 1989" z dnia 8 sierpnia br., podpisanej przez dyrektora departamentu finansów ptk. Adama Duszę, której kserokopia dostała się "w niepowołane ręce", jest trochę interesujących danych. Rzecz jasna, najciekawsze jest to, co ów dokument przemilcza, mianowicie wydatki w rozbiciu na poszczególne struktury MSW. Ustawa budżetowa z lutego br. rozdysponowała na MO, SB i wojsko podległe ministrowi spraw wewnętrznych 398,9 mld zł. Cytowany dokument nie precyzuje, ile z tego przeznaczone będzie na milicję, a ile na SB. Wiadomo, że zmniejszona ma być ilość Wojsk Ochrony Pogranicza, nie wiadomo jednak, na co konkretnie skierowane będą zaoszczędzone środki. Owe 398,9 mld to jednak nie wszystko. Lutowa ustawa budżetowa przewidywała na służbę zdrowia MSW 25 mld, na straż pożarną 2,5 mld oraz na inwestycje 32,7 mln.



Bez taryf celnych

Ministrowie spraw zagranicznych państw EWG zawarli w poniedziałek w Brukseli nowe formy pomocy dla Polski i Węgier.

Obydwa kraje uzyskają znacznie łatwiejszy dostęp do rynków krajów Wspólnoty; objęto je systemem preferencji, które dotychczas przysługiwały wyłącznie krajom rozwijającym się.

Oznacza to zmniejszenie lub zniesienie taryf celnych dla towarów z Polski i Węgier.

Z dniem 1 stycznia 1990. roku zostaną także zniesione ograniczenia ilościowe wobec towarów importowanych z obu państw. (Zgodnie z wcześniejszą decyzją EWG, stopniowe znoszenia ograniczeń dla Polski miało zakończyć się w 1994 roku.) (pl)

Komunikat prokuratury w Elblągu Brak potwierdzenia nowych informacji w sprawie śmierci ks. Zycha

ELBLĄG. Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Elblągu przekazał dziennikarzowi PAP kolejny komunikat dotyczący śledztwa mającego ustalić przyczyny zgonu ks. Sylwestra Zycha w nocy z 10 na 11 lipca br. na dworcu PKS w Krynicy Morskiej. Oto treść komunikatu.

"Prokuratura Rejonowa w Elblągu kontynuuje śledztwo w sprawie zgonu ks. S. Zycha. Dotychczas nie ustalono takich okoliczności, które wskazywałyby, iż do zejścia śmiertelnego księdza przyczyniły się inne osoby. Przesłuchano kolejną osobę, która widziała księdza w krytycznym dniu w nocy w barze "Riviera" w Krynicy Morskiej.

Na wniosek pełnomocnika rodziny zmarłego przesłuchano 2 świadków. Pierwszy z nich podał, że widział w Krynicy Morskiej wieczorem dnia 10 lipca br. zatrzymaną przez funkcjonariuszy miejscowego posterunku MO osobę, którą później ze zdjęć rozpoznał jako księdza. Drugi ze świadków potwierdził te obserwacje, nie był jednak pewny, czy zatrzymanym był ks. S. Zych.

Dotychczasowe sprawdzenia tych wiadomości wskazują, że zdarzenie, o którym zeznali świadkowie, nastąpiło w innym terminie i dotyczy innej osoby. W prokuraturze wyjaśnia: "ściągając dalsze szczegóły zeznań tych świadków.

Trwają także przesłuchania dalszych świadków i inne czynności, mogące przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności zgonu ks. S. Zycha.

W dalszym ciągu nie zdołano ustalić osoby, która późnym wieczorem i w nocy z 10 na 11 lipca br. przebywała w księdzem w barze "Riviera". W czynnościach śledczych udział biorą pełnomocnik rodziny pokrzywdzonego i inne osoby, które dopuścił prokurator. Śledztwo trwa".



Jeden dolar w dół, drugi w górę

(W) W ciągu minionego tygodnia, czarnego bez wątpienia dla wszystkich walutowych ciu-laczy, dolar stracił 1500 złotych z poprzednich ośmiu. W poniedziałek nadal ceny spadały. Ruch zaczął się nawet na giełdzie walutowej, na której ostatnio brakowało amatorów pozbywania się dolarów. W poniedziałek sprzedano ponad 20 tysięcy dolarów za 6400-6460 zł. W kantorach prywatnych można było kupić dolary za mniej więcej tyle samo.

W kantorach PKO dolar wart był 6100-6600, marka — 3200 — 3600, frank szwajcarski — 3400-3900. Pozostałych walut nie kupowano, a sprzedawano funty za 10500, franki francuskie po 1050, a szylingi po 570. Dolar wolnorynkowy spada — rośnie natomiast kurs dolara oficjalnego. Od poniedziałku jego średnia cena wynosi 2800. To mniej więcej tyle, ile dolar na wolnym rynku przed rokiem. (mp)

Polacy wśród rozstrzelanych na Złotej Górze

Uroczystości pogrzebowe pod Czelabińskiem

MOSKWA. Korespondent PAP Sławomir Popowski pisze: „Ludzie grzebani są w pięćdziesiąt lat po swej śmierci, podczas gdy wtedy po prostu wrzucano ich do szufla kopalni, jak ludzki śmieć. Śmieciami ich też przysypywano. Było to — jeśli można tak powiedzieć — reguła. Właśnie śmietniska i wysypiska odpadków urządzano najczęściej na miejscach masowych rozstrzeliwań...” — pisze dziennik „Izwiestia” w relacji z uroczystości pogrzebowych, które odbyły się w tych dniach na „Złotej Górze” pod Czelabińskiem, w miejscu, gdzie spoczywają prochy co najmniej kilkudziesięciu tysięcy ofiar stalinowskiego terroru. Wśród nich, wśród tysięcy ludzi różnych narodowości — jak wynika z dokumentów czelabińskiego oddziału stowarzyszenia „Memorial” — byli również Polacy.

Nazwa Złotej Góry zaczęła pojawiać się ponownie przed kilku miesiącami, gdy przystąpiono do zbierania świadectw i materiałów dotyczących represji stalinowskich. Dotarło do świadków, którzy jednoznacznie wskazywali na Złotą Górę jako na miejsce, w którym spoczywały szczątki tysięcy pomordowanych ludzi.

Już na samym początku potwierdziły się zeznania świadków. Po zdjęciu górnej warstwy ziemi i odsłonięciu zawalonego wejścia do jednego z sztolni trafiono na dziesiątki ludzkich kości i czaszek z otworami po kulach. Ekspertzy ustalili na podstawie znalezionych przedmiotów (resztki obuwia, monety, okulary itp.), że pochowane tu osoby zostały rozstrzelane nie wcześniej niż w 1936 r., a przeważnie w latach 1937-1939.

Trzy miesiące badano dokładnie każdy kawałek gruntu. Dotarło zaledwie do głębokości 4 metrów, znajdując szczątki co najmniej 350 rozstrzelanych ofiar. Nikt nie wie jednak jak głęboko sięga szufla, do jakiej głębokości wrzucano zwłoki i ile jeszcze podobnych szuflów na Złotej Górze przekształcono w zbiorowe mogiły. Wiadomo tylko, że niektóre z nich miały głębokość ok. 50 metrów. Trudno też określić liczbę ofiar — czy było ich ok. 30 tysięcy, jak szacują niektórzy, czy też znacznie więcej. Podobnie było w Kuropatach koło Mińska, w Bykowni koło Kijowa i w dziesiątkach innych miejsc, gdzie spoczywają ofiary zbrodni stalinowskich, a które teraz są odkrywane i ujawniane.

Przed wizytą kanclerza

Czwarta rozmowa telefoniczna...

Kancelarz Helmut Kohl przeprowadził we wtorek kolejną rozmowę telefoniczną z premierem Tadeuszem Mazowieckim na temat ostatecznego ustalenia trasy rozpoczynającej się w czwartek sześciodniowej wizyty kanclerza w Polsce i szczegółów wspólnej deklaracji.

Jak informuje Reuter rozmowa dotyczyła m.in. sprawy uczestnictwa kanclerza w katolickiej mszy w Krzyżowej niedaleko Świdnicy. „Kancelarz telefonował — powiedział w poniedziałek dziennikarzom premier Mazowiecki — ponieważ nasze ostatnie ustalenia były złe. Ustalono podczas rozmowy rozwiązanie jest czymś łączącym Krzyżową z tym czego oczekujemy od wspólnego oświadczenia” — dodał nie chcąc podać

więcej szczegółów. Wg naszych informacji potwierdził jednak, że sam weźmie udział w mszy i że odprawiona zostanie ona w dwóch językach: polskim i niemieckim.

Premier miał też powiedzieć dziennikarzom, że oczekuje od kanclerza całkowitej jasnej deklaracji, że zachodnia granica Polski ma charakter ostateczny. W sprawie mniejszości niemieckiej T. Mazowiecki stwierdził, że uznaje prawa tych, którzy chcą wprowadzić własny język i kulturę, ale przeciwstawia się wyłączeniu problemu przez tych, którzy mają na uwadze wyłącznie swój interes ekonomiczny.

...i 2000 DM

Wizytę kanclerza zamierzają pikietować niektórzy członkowie warszawskiego oddziału Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Pod hasłem „Nie ma pojednania bez odszkodowania” chcą protestować przeciwko niskiej kwocie odszkodowania dla osób wywiezionych podczas wojny na roboty do Niemiec.

Projekt Partii Zielonych i SPD złożony w Bundestagu przewiduje 2000 DM dla każdego wywiezionego, ale już dziś wiadomo, że sprawa odszkodowań nie zostanie rozstrzygnięta podczas wizyty kanclerza.

Wielu nowych członków powstałego w 1984 roku stowarzyszenia oraz jedna osoba z zarządu są przeciwni pikietom. Twierdzą, że należało protestować w przeszłości, a nie dziś. Prezesem stowarzyszenia jest były wicepremier Jerzy Ozdowski, a rzecznikiem prasowym Hubert Kozłowski, poprzednio dziennikarz „Płomienia” i „Rzeczywistości”. (rs, jd)

Napad

Oprócz dwóch dotychczas zatrzymanych uczestników napadów na lokal PPS-RD w dniu 3 listopada br., Pawła T. i Waldemara S., milicji nie udało się ustalić pozostałych pięciu sprawców.

Zatrzymanym przyznają się do działalności w Narodowym Odrodzeniu Polski, ugrupowaniu, którego członkowie, ich zdaniem, w trakcie kampanii wyborczej zrywali i niszczyli plakaty popierające kandydatów opozycji. (Jot-Jot)

PS Prowadzący śledztwo prokurator Mariusz Kaczmarek twierdzi, że pytał poszkodowanych tylko o ten zakres ich działalności, który był konieczny dla ustalenia tożsamości napadniętych osób.

Wałęsa: wydamy Valladaresa

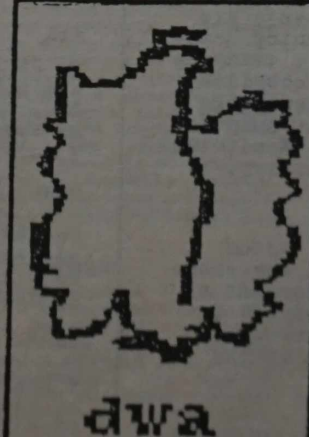
Armando Valladares, kubański poeta i działacz na rzecz praw człowieka, spotkał się 6 listopada z Lechem Wałęsą w Gdańsku. Tego samego dnia wieczorem gościł na Uniwersytecie Warszawskim. Towarzyszył mu Jorge Mas Canosa, szef emigracyjnej rozgłośni kubańskiej „Radio Martí”.

Valladares, uczestnik rewolucji kubańskiej, uwięziony w 1960 r. i w wieku 23 lat skazany na 30 lat za głoszenie niezależnych poglądów. Wielokrotnie torturowany. Dzięki interwencji prezydenta François Mitterranda zwolniony po 22 la-

tach więzienia i obozu koncentracyjnego.

Wspomnienia Armando Valladaresa przetłumaczono na 18 języków. Lech Wałęsa zapewnił gościa, że i po polsku zostanie wydane, gdyż u nas nie ma Fidela Castro.

Na UW pytano Valladaresa i Mas Canosę o łamanie praw człowieka na Kubie, a także o powiązaniach Fidela Castro z narkotykową mafia. Zdaniem gości Castro jest skapcem, któremu nie wystarczy 12 mln dolarów dziennie od ZSRR, stąd jego udział w kokainowym biznesie. (jrk)



Rys. Piotr Młodożeniec

ZE ŚWIATA

GRECJA

Ciągle pat

Niedzielne wybory parlamentarne w Grecji przyniosły zwycięstwo prawicowej Nowej Demokracji. Zdobyła ona 148 spośród 300 mandatów, nie uzyskując bezwzględnej większości.

Panhellenistyczny Ruch Socjalistyczny (PASOK) zapewnił sobie 128 mandatów, sojusz lewicy — 21. Pozostałe 3 miejsca obsadzą kandydaci niezależni, w tym po raz pierwszy w Grecji przedstawiciele partii zielonych.

Przywódca Nowej Demokracji, Konstantinos Mitsotakis oświadczył, że jest zdecydowany stworzyć nowy rząd i uzyskać wotum zaufania parlamentu. „Moja partia zwyciężyła i parlament będzie się liczył z powołaniem przeze mnie gabinetu”. Mitsotakis stwierdził, że niezyskanie przez Nową Demokrację bezwzględnej większości w parlamencie wynika z — jak to określili — absurdu prawa wyborczego w Grecji.

Socjaliści zaproponowali koalicję zdominowaną przez komunistów sojuszowi lewicy. Ci postawili natomiast wyraźne warunki. Jeden z nich to wykluczenie z przyszłego rządu polityków socjalistycznych wplątanych w skandale, do których zalicza się także Andreas Papandreu zamieszany w aferę Koskotas i w sprawę nielegalnych podsłuchów telefonicznych. Nawet gdyby udało się socjalistom pozyskać lewicę z jej 21 miejscami w parlamencie, musieliby zapewnić sobie jeszcze 2 głosy niezależnych posłów, by mieć parlamentarną większość. Takie rozwiązanie — pisał Reuter — wydaje się jednak mało prawdopodobne.

Jeśli próby sformowania nowego gabinetu się nie powiedzą, to jeszcze w tym roku może dojść w Grecji do rozpisania kolejnych wyborów. (pl)

CHINY

Tajna dyplomacja

Kim Il Sung (Kim Ir Sen), przywódca Korei Północnej rozpoczął tajną wizytę w Pekinie. Jest ona tajna — bo zarówno

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Chin, jak i rzecznik ambasady Korei Północnej zaprzeczili tej informacji.

Niemniej „dobrze poinformowane źródła”, na które powołuje się agencja UPI, podały, że specjalny pocąg, którym zazwyczaj podróżuje Kim, przybył w niedzielę do Pekinu.

Stacja kolejowa została na dwie godziny zamknięta dla zwykłych podróżnych.

Następnie 56-samochodowa kolumna przejechała do Diaoutai, gdzie przyjmuje się gości wysokiego szczebla.

Cel wizyty Kima pozostaje na razie nie znany. Komentatorzy przypuszczają, że to on jest inicjatorem wizyty i że spotka się z Deng Xiaopingiem.

„Tajna wizyta Kima w Chinach to nie nowego. To samo było w 1984 roku. O wszystkim poinformowano dopiero po jego powrocie do Korei” — powiedział jeden z dyplomatów przebywających w Pekinie. (OS)

CZECHOSŁOWACJA

Procesy,

W poniedziałek sąd w Bratysławie bezterminowo odroczył — ze względu na chorobę adwokata — rozprawę przeciwko Janowi Carnogurskiemu.

Oskarżony o „prowokowanie niepokojów społecznych” Carnogurski złożył protestować przeciwko udziałowi trzech członków ławy sędziowskiej. „Nie mogę być pewny ich bezstronności” — powiedział — ponieważ należą oni do partyjnej mementolatury.”

W przyszłym tygodniu ma natomiast rozpocząć się proces Mirosława Kusego, Hany Ponickiej, Antona Seleckiego i Vladimira Manaka. Wszystkim im zarzuca się „prowokowanie niepokojów społecznych”. Miało ono polegać na tym, że w rocznicę agresji wojsk Układu Warszaw-

skiego na Czechosłowację chcieli złożyć kwiaty w miejscach, w których zginęli mieszkańcy Bratysławy.

Carnogurski i Kusi są ponadto oskarżeni o „prowadzenie działalności na szkodę kraju” — czyli udzielanie wywiadów zachodnim środkom masowego przekazu. Grozi im wyrok do pięciu lat więzienia. (AJ, OS)

BRUKSELA

THATCHER ma własny plan



Na ostatnim, przed zaplanowanym na 8-9 grudnia szczytem EWG, spotkaniu ministrów nowy sekretarz spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Douglas Hurd przedstawił brytyjską koncepcję stopniowych przekształceń rynkowych. Proponuje je, ujawnione w ubiegłym tygodniu w Londynie, są alternatywne wobec tak zwanego planu Delorsa, który zakłada utworzenie federacji centralnych banków, co umożliwi-

łoby wypracowanie jednolitych zasad polityki monetarnej i doprowadzić do „przyszłości do jednolitego systemu w ramach zjednoczonej Europy.”

Mimo że większość przywódców państw członkowskich EWG zdecydowanie popiera plan Delorsa, premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher zamierza podczas grudniowego szczytu w Strasburgu przekonać Niemcom do planu brytyjskiego.

Margaret Thatcher zapowiada rezygnację

LONDYN (PAP). Premier Wielkiej Brytanii, Margaret Thatcher poinformowała o swym zamiarze przewodzenia po raz ostatni Partii Konserwatywnej w najbliższych wyborach powszechnych. Odpowiadając na pytania gazety „Sunday Correspondent” odmówiła jednak podania nazwiska swego ewentualnego następcy na stanowisku przywódcy partii. Margaret Thatcher obwinia

byłego ministra finansów Nigela Lawsona, którego niedawna dymisja wywołała kryzys w rządzie, o odejście od stanowiska rządu w kwestii przyłączenia się Wielkiej Brytanii do europejskiego systemu walutowego.

Pani premier ponownie potwierdziła swoje sztywne warunki, oskarżając rząd Francji, RFN i Włoch o stwarzanie przeszkód dla „wolnej konkurencji” przez subsydiowanie przemysłu z budżetu państwa. Jej zdaniem, większość Brytyjczyków nie jest zainteresowana przyłączeniem się do istniejącego w ramach EWG systemu kursów walut. (W)

Ku złotej wizji

Kampania przedzjazdowa w Rumunii

(P) W Rumunii trwa kampania przed kolejnym zjazdem RPK. Zakończyły się już zebrania w 59 554 podstawowych organizacjach partyjnych, które się konferencje na wyższych szczeblach. Rumuńska Partia Komunistyczna liczy obecnie 3,8 mln członków (na 23 mln mieszkańców kraju).

Cała kampania przebiega pod hasłem ponownego wyboru Nicolae Ceausescu na sekretarza generalnego partii. Uczestnicy miejskiej konferencji w Filii napisali m.in.: „Korzystamy z tej cudownej okazji, by w imieniu komunistów, wszystkich mieszkańców miasta, skierować do Was z głęboką, wielką ukochaną i szanowaną tow. sekretarzu generalny Nicolae Ceausescu, najgorętsze życzenia zdrowia, długiego życia i wielkich sił do pracy, byście razem z wielką szanowaną tow. Elena Ceausescu, prowadzili nas dalej z taką genialną dealekowszczością i rewolucyjną śmiałością ku dobru i szczęściu narodu rumuńskiego, ku złotej wizji całej ludzkości — komunizmowi”. (k)

NATO

Wielkie manewry

W poniedziałek rozpoczęły się wielkie manewry Paku Północnoatlantyckiego „Ace 89”. W ćwiczeniach, które obejmą cały europejski teatr działań wojennych — od Norwegii po Morze Śródziemne — weźmie udział 3 tys. dowódców sił lądowych, powietrznych i morskich NATO oraz ich sztaby.

Nie będzie w nich natomiast uczestniczyć ani jeden żołnierz. Całe manewry rozegrane zostaną bowiem jako gra komputerowa. Komputery od dawna były używane do wspomagania ćwiczeń wojskowych, jednak „Ace 89” są pierwszymi manewrami NATO, które obejmują wszystkie europejskie centra dowódcze paktu i rozgrywane są wyłącznie na ekranach i w pamięciach komputerów.

NATO nie ujawniła zaprogramowanego powodu wybuchu komputerowej wojny. Wiadomo tylko, że potrwa ona 11 dni. (mk)

Algieria

W sobotę (4.11.) sejsmografy zanotowały kolejny wstrząs podziemny. Był to już czwarty od 29.10. (W jego wyniku zginęło 27 osób). Sobotnie trzęsienie ziemi miało niewielką siłę i nie spowodowało znaczących strat.

ZSRR

Ponad 100 radzieckich i zagranicznych uczonych (przede wszystkim z USA) wyraziło gotowość uczestnictwa w konkursie na najlepsze rozwiązanie problemu wymieniałości rubla. Konkurs ogłosiła amerykańska Fundacja Persa. Pierwsza nagroda wynosi 25 tys. dolarów.

Francja, Szwecja

Dwie firmy samochodowe: Renault i Volvo rozważają możliwość połączenia, by „przeżyć lata dziewięćdziesiąte”. Powstałby największy w Europie koncern o obrotach 39 mld dol., sprzedając rocznie 2,5 mln samochodów osobowych i ciężarowych.

ZSRR

Jak podaje PAP, Moskwa przygotowuje się do uroczystych obchodów 72 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zgodnie z tradycją jak co rok na Placu Czerwonym odbędzie się defilada Pododdziałów Kosciwskiego, Okręgu Wojskowego i manifestacji ludności stolicy. Opublikowano już hasła Komitetu Centralnego KPZR poświęcone rocznicy.

Tajlandia

Szalejący u wybrzeży Tajlandii tajfun „Gay” spowodował wyrzucenie się amerykańskiego statku wiertniczego „Seacrest” z 97-osobową załogą (64 Tajlandczyków i 33 osoby innych narodowości). Trwa akcja ratownicza, odnaleziono kadłub statku obrócony do góry dnem.

Węgry

W piątek (3.11.) Węgry i Belgia podpisały w Budapeszcie bezprecedensową umowę o współpracy wojskowej. Jest to pierwsze tego rodzaju w historii porozumienie między

dzi krajami członkowskimi Układu Warszawskiego i NATO. Umowa jest ważna na trzy lata i przewiduje między innymi wzajemne wizyty dowódców, delegacje słuchaczy uczelni wojskowych, a także historyków, lekarzy i muzyków.

RFN

Jak podaje poniedziałkowy (6.11.) „Der Spiegel” nagłe przejście w stan spoczynku dotychczasowego ambasadora RFN w Polsce, Franza-Josefa Schoellera, spowodowane zostało wykryciem przez RFN-owski wywiad faktu, iż szef placówki w Warszawie uwikłał się w międzynarodowy handel bronią. Dodajmy, że „bomba” ta wybuchła zaledwie na kilka dni przed przyjazdem do Polski kanclerza RFN.

USA

„Washington Post” podała, że USA nie mają zamiaru całkowitego wstrzymania produkcji nowej broni chemicznej nawet gdyby został zawarty układ o światowym zakazie jej wytwarzania.

RPA

Po 26 latach pobytu w więzieniu decyzją władz RPA wyszedł na wolność Walter Sisulu, były sekretarz generalny Afrykańskiego Kongresu Narodowego. Zwolniono również 7 innych działaczy tej organizacji.

RFN

Według ankiety przeprowadzonej na początku tego miesiąca, co czwarty obywatel wierzy, że w ciągu najbliższych 10 lat dojdzie do zjednoczenia Niemiec.

ZSRR

W Makiejewce (Zagłębie Donieckie, Ukraina) odbyło się posiedzenie miejskiego komitetu strajkowego, na którym uchwalono apel do Rady Najwyższej ZSRR, górników Workuty i pracowników przemysłu węglowego kraju. W swoim oświadczeniu wskazali na pogarsza-

jący się stan gospodarki. Protestują oni przeciwko niewystarczającemu zaopatrzeniu kopalni w niezbędne materiały: drewno, metal, rury, cement, paliwa. W miastach i osiedlach brakuje żywności i przemysłowych towarów powszechnego użytku.

Watykan

Jak podaje PAP dzień imienin papieża Jana Pawła II (sobota 4 listopada) nie był związany z żadnymi uroczystościami a jedynie — jak każda tradycja — był to dzień wolny od zajęć dla pracowników kurii rzymskiej.

Wietnam

Prasa Hanoi informuje, że w ZSRR, NRD, CSRS i Bułgarii pracuje 210 tys. wietnamskich robotników. W ciągu 8 lat państwo zyskało na tym 150 mln rubli. Transfery, z którymi nie wiadomo co zrobić. Wietnamczycy oszczędzają po 4-5 latach pracy do 5 tys. rubli, ale mają kłopoty z ich wydaniem wobec zakazów wywozu towarów.

Chiny

Zadłużenie zagraniczne Chin wynosi ok. 40 mld dol., ale nie przekroczyło „granicy bezpieczeństwa”, za które przyjmuje się 20% dochodów eksportowych.

CSRS

Czechosłowacki dramaturg i dysydent, Václav Havel wysłał własne zdjęcie do dziennika KC KPCz „Rude Právo” i podpisując się pseudonimem poprosił o zamieszczenie go na kolumnie, na której można publikować piętnie ogłoszenia. Havel poinformował redakcję gazety, że chce w ten sposób uczcić swoje 53 urodziny. Placówkę 500 koron za druk sprawił, że zdjęcie — ku zdumieniu czytelników, zakłopotaniu redakcji i uciesze Havela — ukazało się w piśmie, które uważa go za jednego z czołowych przeciwników ustroju.

Sprawiedliwość wymaga obrony

„Mamy dość czczących obeltnie, mamy dość studentów za cel zabójcom” — oświadczył Helmut Romero, przewodniczący Narodowego Związku Pracowników Wymiaru Sprawiedliwości Kolumbii.

Ponad 20 tysięcy członków tej organizacji podjęło w piątek bezterminowy strajk protestacyjny. Domagają się, by rząd zagwarantował im bezpieczeństwo. Chcą kamizelek kuloodpornych, opancerzonych samochodów i skutecznej ochrony osobistej.

Jak długo potrwa strajk, którego bezpośrednią przyczyną stało się srodkowe zabójstwo medellńskiej sędziny, nie wiadomo. Optyści twierdzą, że może skończyć się już we wtorek, 7 listopada — po rozmowach między prezydentem Barco i ministrem sprawiedliwości Roberto Salazarem, a przedstawicielami związku. Pesymista obawiają się jednak, że rokowania nie przyniosą zadowalających związek efektów, a wówczas cztery tysiące kolum-

bijskich sędziów może złożyć oficjalne rezygnacje.

Od początku kolumbijskiej wojny o narkotyki kartel dokonał ponad dwudziestu zabójstw — nie licząc przypadkowych osób ginących w zamachach bombowych.

„Władze kartelu są nadal przekonane, że uda im się zastraszyć i rzucić Kolumbię na kolana” — powiedział jeden z przebywających w Bogocie dyplomatów. (OS)

Prawda o skutkach katastrofy w Czarnobylu była świadomie fałszowana

MOSKWA (PAP). Pierwsza publikacja w nowym cyklu „Zbrodnie czasów pierestrojki”, wprowadzonym przez tygodnik „Moskowskie Nowosti” dotyczy tematu nadal wzbudzającego ogromne emocje — awarii w czarnobylskiej elektrowni atomowej i jej skutków. Dyskusja przy redakcyjnym „okrągłym stole” wnosi do wiedzy o tej tragedii nowe, nieznane lub mało znane fakty, odsłania częściowo kulisy.

Tytuł „Wielkie kłamstwo” doskonale oddaje ton wypowiedzi uczestników rozmowy. Nie ukrywają oni, że od pierwszych momentów, aż do dnia dzisiejszego, rozmiary katastrofy i jej skutki są świadomie fałszowane, a do społeczeństwa nie docierają ważne informacje. Już sama konstrukcja reaktora typu RBMK — 1000, opracowana przez grupę naukowców z akademikiem A. Aleksandrowem na czele, kryje w sobie niebezpieczeństwo awarii. Dowodem tego była awaria takiego właśnie reaktora w leningradzkiej elektrowni atomowej w 1976 r. na szczęście niebezpieczeństwo udało się zlikwidować w zarodku, a cała sprawa została utajniona.

Oficjalne dane mówią, że podczas awarii w Czarnobylu dostało się do atmosfery 50 mln curie. Wiele specjalistów uważa jednak, że liczba ta sięga miliarda curie, a inżynier do spraw bezpieczeństwa elektrowni atomowej w Kursku A. Jadrichinski uważa nawet, że była to dawka 6,4 mld curie. Oznacza to, że w sercu Europy jest obszar, który przyrównać można do terenu wojny atomowej. Podczas awarii przedostało się do atmosfery 60 procent tych ilości cezu, jakie znalazły się w niej na skutek wybuchów atomowych.

Na pytanie, kto jest odpowiedzialny za zatajenie prawdy przed społeczeństwem, odpowiedzieć mogliby być może ówczesny premier Ukraińcy A. Liaszko i pierwszy sekretarz KC KP Ukrainy W. Szerbiński. Obaj są dziś emerytami. Czy kiedykolwiek ujawnią, co działo się tej nocy, kiedy nastąpiła awaria, kto wydał polecenie zachowania tajemnicy?

Przestępstwem, piszą „Moskowskie Nowosti”, było wezwanie na manifestację pierwszo-

majową w Kijowie pionierów. Przywódcy Ukrainy doskonale orientowali się w poziomie radioaktywności w Kijowie, który w niektórych dzielnicach przekraczał stukrotnie dopuszczalną normę. Prawdą jest, że sami stali na trybunie, ale czy musieli narażać zdrowie dzieci? Podobnie było w Białoruskiej SRR. Kiedy znany uczonego oświadczył się do władz republiki przynosząc przerażające dane o poziomie radioaktywności, usłyszał w odpowiedzi: to nie wasza sprawa, nie wtrącajcie się! Warto także przypomnieć, że ewakuacja dzieci z zagrożonych rejonów zakończyła się dopiero 7 czerwca. A jak nazwać postępowanie władz, które nie zgodziły się na poszerzenie granic terenów uznanych za skażone, wbrew obywatelnym danym naukowym?

Przestępstwo polegające na ukrywaniu prawdy trwa do dziś — pisze tygodnik. Tysiące kilometrów kwadratowych Ukrainy, Białorusi i RFSSR są skażone w stopniu uniemożliwiającym normalne życie. Oficjalnie nikt nie umiera na skutek radioaktywności, ale prof. Pietrajew wykazał, że zioła, opierając się na wynikach sekcji zwłok człowieka zmarłego na inną chorobę, że w jego płucach było 15 tysięcy cząstek promieniotwórczych, podczas gdy już dawka 2 tysiące to pewny rak.

Prywatne śledztwo prowadzone przez deputowanego Jurija Woroneczewa z Homla wykazało, że w wielu regionach dzieci nie otrzymały profilaktycznej dawki jodu, choć oficjalnie twierdzi się, że każde dziecko z zagrożonych rejonów poddane zostało temu zabiegowi.

Opóźnia się ewakuację skażonych terenów, wolno postępuje przesiedlenie ludności w inne rejony kraju. Około półtora tysiąca dzieci nadal odżywia się skażonymi produktami.

Ludzie, winni tych wszystkich przestępstw, którzy do dziś ukrywają przed nami prawdę, nie są w stanie się zmienić. Przecież oni, choćby dla ukrycia swej działalności, nadal będą lgać. Dlatego ci, którzy jeszcze nie zdążyli uciec na emeryturę, powinni odejść ze swych stanowisk — stwierdził jeden z uczestników dyskusji w „Moskowskich Nowostach”, pisarz Ales Adamowicz.

człowieka”, przekształcił się w partię. Liczy ona blisko 1500 członków. Nowa partia za swój główny cel działania stawia sobie walkę o ochronę biosfery. Powołana została też Socjaldemokratyczna Partia Węgierskich Cyganów. Stworzyło ją na spotkaniu w Budapeszcie 120 osób.

● KONFERENCJA EKOLOGICZNA. W miejscowości Noordwijk położonej nad brzegiem Morza Północnego rozpoczęły się obrady międzynarodowej konferencji poświęconej zagrożeniu atmosfery oraz zmianom klimatycznym. W konferencji biorą udział ministrowie ds. ochrony środowiska naturalnego z ponad 60 krajów.

● WDOWA OSKARZA NORIEGE. Adela de Girdi, wdowa po przywódcy nieudanego, październikowego zamachu stanu w Panamie oświadczyła w programie telewizyjnym, nadawanym przez nielegalną rozgłośnię, że jej mąż i inni zamachowcy zostali wzięci do niewoli przez wojska rządowe, a następnie rozstrzelani.

● MANIFEST WYBORCZY. Manifest wyborczy rządzącej w Indiach Partii Kongresowej (I) podkreśla wierność zasadom umocnienia jedności i integralności Indii. Konieczność prowadzenia walki przeciwko siłom separatystycznym oraz fanatyzmowi religijnemu.

● INAUGURACJA TYGODNIA POLSKIEGO. Telewizja szwedzka zainaugurowała w programie pierwszym Tydzień Polski. Zainaugurowało go wystąpienie premiera T. Mazowieckiego, który przedstawił program uzdrowienia polskiej gospodarki.

● MN. ŚWIECICKI W IRAKU. Wizytę w Bagdadzie złożył minister współpracy gospodarczej z zagranicą Marcin Świecicki. Został przyjęty przez członka Rady Rewolucyjnej, wicepremiera koordynującego całokształt irackiej współpracy ekonomicznej z zagranicą Szaduna Hummadi. Spotkał się z ministrem handlu Muhammadem Mehdi Salehem oraz ministrem planowania, współprzewodniczącym polsko-irackiej komisji mieszanej Samalem Majdem Farajem. Omówiono perspektywy dalszego rozwoju istniejących obecnie, dobrych stosunków dwustronnych, go szczególnie uwzględnieniem możliwości zwiększenia zakupów irackiej ropy naftowej.

● NOWY DOWÓDCA W NATO. Włoski generał wojsk lotniczych Sił Lotni Oreste Gargioli został mianowany na nowo utworzone stanowisko zastępcy dowódcy III sprzymierzonych NATO dla Europy Północnej.

● KOLEJNE PARTIE. Działający na Węgrzech ruch pod nazwą „Vox Humana”, którą można przetłumaczyć jako „Głos

ZA PÓŹNO

Kolejne demonstracje, co prawda nie tak masowe jak te z soboty, przeszły w poniedziałek ulicami miast NRD: Lipska, Magdeburga, Halle i Schwerina. Manifestanci domagali się wolnych wyborów, odejścia Egon Krenza, słowem — reform bardziej radykalnych niż te, które zostały już zapowiedziane przez władze.

Peranne gazety opublikowały projekt nowego prawa paszportowego. Zgodnie z nim każdy obywatel NRD będzie miał prawo do 30-dniowego wyjazdu zagranicznego rocznie. Ograniczenie to nie dotyczy osób niepełnosprawnych i emerytów. Podania o zezwolenie na wyjazd będą rozpatrywane w ciągu miesiąca i nie trzeba będzie w nich umieszczać — jak do tej pory — szczegółowych informacji o zagranicznych krewnych.

Sensacją dnia było również oświadczenie ministra kultury NRD i członka KC, Hansa-Joachima Hoffmanna. Powiedział on, że ustąpić powinno całe 18-osobowe biuro polityczne — zapowiadana przez Krenza dymisja pięciu najstarszych jego członków to zbyt mało. Wypowiedź tę cytowała oficjalna wschodniemiecka agencja ADN. Poinformowała ona również o rezygnacji lipskiego szefa oficjalnych związków zawodowych.

W Czechosłowacji

„Obywateli krajów socjalistycznych nie obsługujemy”

(P) (Informacja własna). Czechosłowackie władze terenowe, zgodnie z instrukcją władz centralnych, podejmują szereg działań, mających na celu „ochronę rynku wewnętrznego”. W sklepach obu republik pojawiają się nawet tabliczki z napisami: „Obywateli krajów socjalistycznych nie obsługujemy”.

Ostatnim tego rodzaju przykładem jest decyzja rady narodowej słowackiej Zliny. Wydała ona instytucjom handlowym obligatoryjne polecenie, by ekspedientki w sklepach nie pozwalały Polakom i Węgom wykupywać „zbyt wielkiej ilości towarów”. W praktyce może to oznaczać całkowitą odmowę sprzedaży, albowiem to personel sklepu ma określać, jaka wielkość zakupów jest dopuszczalna, a jaka nie. (K)

JUGOSŁAWIA

Białe jest czarne

Związek Socjalistycznej Młodzieży Słowenii — republiki położonej na północy Jugosławii — podjął w niedzielę 5 listopada decyzję o przekształceniu się w opozycyjną partię polityczną. Nowa partia odrzuca socjalizm jako formę ustrojową i domaga się usunięcia tego pojęcia z nazwy republiki.

Organizacja postanowiła jednak zachować dotychczasowe inicjały (ZSMS) w swojej nazwie, przypisując im jednak zupełnie inną treść. W polskim tłumaczeniu skrót ma oznaczać: Partia na rzecz Wolności Świata, który Myśli.

Japonia: nowy środek walki z AIDS

(C). W Japonii opracowano nowy środek walki z groźną i na razie nieuleczalną chorobą AIDS. W wyniku wspólnych badań lekarzy z ośrodków naukowych przy tokijskim Uniwersytecie Prefekturalnym i Uniwersytecie „Yamaguti Daigaku” (prefektura Yamaguti) uzyskali antycyjal, który może niszczyć zarażone przez wirusa AIDS komórki organizmu ludzkiego, nie wyrządzając przy tym żadnej szkody zdrowiu komórek. O tym ważnym odkryciu poinformowano 23 bm. na odbywającym się w mieście Nagoja symposium Japońskiego Towarzystwa Onkologów.

Zakaz wywozu samochodów z ZSRR

(C). W ZSRR weszło w życie zarządzenie Głównego Urzędu Kontroli Celnej, w myśl którego cudzoziemcy i obywatele radzieccy nie mogą wywieźć za granicę samochodów nabytych za ruble. Przepisy zezwalają natomiast na wywóz bez ograniczeń samochodów produkcyj radzieckiej zakupuonych na terenie ZSRR za waluty wymienialne w uprawnionych do takiej sprzedaży placówkach handlowych. Zakaz obejmuje wszystkich cudzoziemców przebywających czasowo w ZSRR bez względu na charakter pobytu, a więc i obywateli innych krajów zatrudnionych w Związku Radzieckim na podstawie kontraktów. Jedynym wyjątkiem są pracownicy placówek dyplomatycznych obcych państw oraz przedstawiciele organizacji międzynarodowych, w tym pracownicy Sekretariatu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Eksplzja w fabryce w Pasadenie

(C). Wielka eksplozja w fabryce chemicznej w Pasadenie na południe od Houston w USA spowodowała ofiary w ludziach i zniszczenie większości budynków. Rannych zostało przeszło 100 osób, wiele osób uznano za zaginione. Prawdopodobnie poniosły śmierć. Eksplozję poprzedził pożar w jednym z działów fabryki, później nastąpiła seria detonacji i wielki wybuch. Niektóre elementy wyposażenia zakładów wylatywały w powietrze na znaczną wysokość i spadły nawet w odległości 10 km od miejsca wybuchu. Nad zakładami widać było wielką chmurę czarnego dymu.

Litewskie obywatelstwo

Litewska Rada Najwyższa uchwaliła 4 listopada ustawę o obywatelstwie. Przysługujące ono będzie osobom stale zamieszkałym na terytorium Litwy oraz posiadającym tam stałe miejsce pracy w dniu wejścia ustawy w życie.

Osoby pragnące osiedlić się w republice, mogą ubiegać się o obywatelstwo litewskie po upływie 10 lat od momentu uzyskania prawa stałego pobytu.

Rada Najwyższa odrzuciła wniosek grupy deputowanych Sajudis, aby zamieszkująca republikę ludność niemiecka (przede wszystkim Rosjani) zobowiązać do ubiegania się o litewskie obywatelstwo. Zdaniem Sajudis duża część tej ludności nie utożsamia się z państwem litewskim.

Jednocześnie natomiast przyjęto ustawę o referendum. Jego przeprowadzenie będzie możliwe, jeżeli zażąda tego co najmniej połowa deputowanych do Rady Najwyższej albo co najmniej 300 tysięcy obywateli republiki.

W trakcie obrad przed smacchem Rady Najwyższej demonstrowała kilkusetosobowa grupa młodzieży, protestującej przeciw obywatelstwu litewskiemu w armii radzieckiej poza granicami własnej republiki. Uczestnicy manifestacji złożyli na ręce deputowanych oświadczenie domagające się utworzenia jednolitego narodoowo oddziałów republikańskich.

Nowa republika

Najprawdopodobniej w grudniu Rada Najwyższa ZSRR rozpatrzy decyzję o odwołaniu Autonomicznej Republiki Niemców Nadwołżańskich — stwierdził w wywiadzie dla zachodniemieckiej gazety „Welt am Sonntag” przedstawiciel Niemców radzieckich Andriej Braun.

W 1941 roku, po ataku niemieckim na Związek Radziecki, Niemców nadwołżańskich oskarżono o współpracę z Hitlerem. Republika została zlikwidowana, a jej mieszkańcy wysiedleni. Obecnie Niemcy domagają się naprawienia wyrządzonych im krzywd.

„Odtworzenie republiki w granicach z 1941 roku jest realne” — oświadczył Braun. Powołał się przy tym na słowa Gorbaczowa, który w rozmowie z nim potwierdził konieczność reaktywacji republiki.

Dodatkowym argumentem na rzecz takiego rozwiązania jest masowa emigracja Niemców radzieckich do RFN. Może ją jedynie powstrzymać — jak twierdzą oni sami — decyzja o ponownym utworzeniu republiki. (M)

Płotki o „Kirowie”

„Krasnaja Zwiezda” zdemontowała plotki krążące po Moskwie i Leningradzie na temat kłótni „Kirow”. Miał on wejść na wody terytorialne Islandii i odmówić wykonywania rozkazów dowództwa floty, załoga zaś miała zadać zaprzestania kampanii szkalującej radziecką armię i flotę.

Gazeta twierdzi, że okręt znajduje się w porcie i od sierpnia nie wychodził w morze. Na jego pokładzie odbywają się planowe zajęcia, m.in. intensywne szkolenie polityczne. (A)

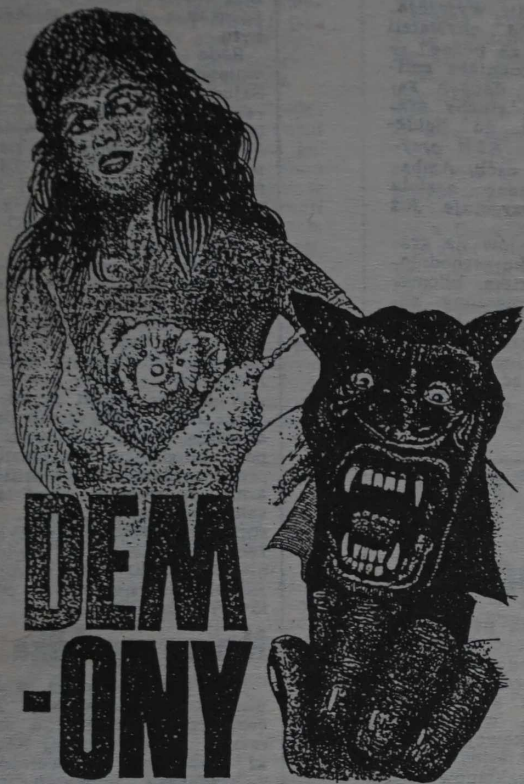
Dymisja ambasadora

Oficjalnie podanym powodem dymisji ambasadora RFN w Warszawie, Franza-Joachima Schoellera był stan zdrowia. Jednak w Bonn krążyły na ten temat rozmaite pogłoski.

Wśród nich wymieniono między innymi popchnięcie przez Schoellera niedyskrecji w czasie przygotowań do wizyty w Polsce kanclerza Kohla, czy też niedostateczne zainteresowanie losami uchodźców wschodniemieckich.

Swójsty nimb nadała dyplomacie krążąca po Warszawie pogłoska, iż miał on ustąpić na znak protestu przeciw zaplanowanej wizycie Kohla na Górze św. Anny.

Tygodnik „Der Spiegel” twierdzi jednak, że powodem odwołania Schoellera jest postępowanie karne związane z jego udziałem w międzynarodowym handlu bronią. Partnerem ambasadora miał być Manfred Knuefmann, oskarżony w 1977 roku o próbę sprzedania agentom Moskwy planów samolotu „Tornado” i silnika czołgu „Leopard”.



DEM-ONY



Sprawa toczyła się w 1974 roku w Wydziale Cywilnym warszawskiego sądu, do którego młoda osoba Barbara K., wniosła pozew domagając się od SZSP i Teatru Rozmaitości 10 tys. zł tytułem odszkodowania za szok, jakiego doznała w czasie przedstawienia teatralnego.

A

było tak: w październiku 1973 roku we Wrocławiu, odbywał się IV Międzynarodowy Studencki Festiwal Teatru Otwartego. Przyjechały do Polski teatry z całego świata. Byli na tym festiwalu krytycy teatralni i ludzie zainteresowani awangardą, a Marek Groński, realizujący swoje wrażenia ze spektakli, napisał w „Szpilkach” m.in. „Pojęcie awangardy zakłada wyprzedzanie swojego czasu. Tworzenie podwalin pod coś, co jutro stanie się zjawiskiem powszechnym i ogólnie akceptowanym”.

Otóż w drodze do Wrocławia zatrzymał się w stolicy i dał dwa przedstawienia teatr japoński Tejno Sajiki. Związek Studentów wydał plakaty z następującym nadrukiem:

„Zarząd Stołeczny SZSP, Centralny Klub Stodoła i Wydz. Kultury Prez.St.R.N.” — a dalej następował tytuł spektaklu: „Przeklęty musical — Nuta ślepeca” i zawi-

domienie o tym, że rzecz odbędzie się w Teatrze Rozmaitości.

Warszawska publiczność jest ciekawa nowości, nieco snobistyczna, nie więc dziwnego, że napór na kasę teatru, a potem na jego drzwi — był olbrzymi. Po pierwszym przedstawieniu wici poszły w miasto, że ciekawe, choć nieco niesamowite, że ciemno na widowni i dziwne, i trzeba to koniecznie zobaczyć. Nic więc dziwnego, że następnego dnia, tj. 9 października, ścisk przed wejściem do teatru był tak olbrzymi, że dyrekcja musiała dzwonić po milicję. Zresztą w owym dniu, już na ulicy, odbywał się początek przedstawienia, bowiem jeden z japońskich aktorów, będący niewątpliwie pod działaniem środków odurzających, usiłował zmusić na ulicy pewnego przechodnia do zjedzenia na surowo główki kapusty. Biedny przechodzień nie miał pojęcia, na czym polega awangarda, i wzywał pomocy; czujni milicjanci przybyli natychmiast, incydent załagodzili i — pełni wyrozumiałości dla sztuki — doprowadzili, nie bez trudu, japońskiego demona do teatru.

Założeniem spektaklu — jak później obszernie referował dyrektor pozwanego teatru, Andrzej Jarecki — było zresztą, aby wszystko odbywało się w zupełnej

ciemności, „na co ze względów porządkowych nie chcieliśmy się zgodzić”, ale przecież teatr, który gościnnie używał sceny, nie mógł, to oczywiste, ingerować w kształt artystyczny przedstawienia. Toteż to, czego Japończycy żądali, a co było możliwe do zrealizowania, a więc: liny, pomosty, huśtawki — wszystko starannie zostało przygotowane, aby awangarda nie miała żalu, że trudno jej się przebić przez tradycję.

Ludzie szturmowali wejście do teatru, trudno było zaprowadzić nad żadnymi igrzysk, kilkanaście osób z biletami nie zdołało wcisnąć się do środka, kilkadziesiąt innych, bez biletów, wepchnęło się, a napierający tłum wniósł falą po strómych zejściu do szatni panią Barbarę wraz z koleżanką. Panie trzymały się za ręce, dotarły szczęśliwie na własne miejsca i spektakl się zaczął. Trwał właściwie już od dawna, ale niewyrobionej publiczności trudno się było w tym połapać. Dość że (przypuszczam za pozwem): „W trakcie występu, gdy na sali panowały zupełne ciemności, zszedł ze sceny jeden z aktorów japońskich i idąc między publicznością po poręczach i oparciach krzeseł, znalazł się w pewnym momencie przed powódką i bez najmniejszej przyczyny nagle ją zaatakował. Złapał powódkę brutalnie za barki i szyję i przygniatając ją do fotela, zaczął z niej zdejmować ubranie. Powódka wzywała pomocy, jednakże nikt jej pomocy nie udzielił. (Później, przed sądem, stając w charakterze świadka, jej koleżanka, siedząca w sąsiednim fotelu, wyjaśniła: „Ludzie myśleli, że to jest część przedstawienia, nawet ktoś pytał, z jakiego teatru jest ta polska aktorka, co razem z Japończykami występuje”). W rezultacie aktor japoński zerwał z niej całkowicie bieleżną osobistą oraz spodnie. Powódka dostała szoku. Zakończyło się odciągnięciem aktora japońskiego przez jego kolegę-demoną”. Tyle pozw.

A dalej było tak: w gabinecie dyrektora siedziała pani Barbara z koleżanką, garderobiana zsywała jej spodnie, dyr. Jarecki przeproszał ją za nie swoje winy i podawał krople, a Aleksander Bardini, który akurat znalazł się w pokoju, głaskał obie panie po włosach, co działało na nie ponoć niezmiernie kojąco.

Po kilku dniach, dyrekcja teatru, odpowiadając na pismo pani Barbary, wypłaciła jej, po komisyjnej debacie, 920 zł za zniszczony biustonosz i podarte spodnie.

Ale pani Barbara nie czuła się usatysfakcjonowana i wystąpiła z pozwem do sądu, żądając 10 tys. zł odszkodowania za szok, jakiego doznała. Na dowód utraty zdrowia, spowodowanej incydentem zaistniałym w teatrze, przedstawiła zaświadczenie lekarskie, iż „na przedniej stronie prawego uda posiada krwiak o powierzchni 12 x 15 cm, a także skarży się na lęki nocne i w związku z tym zalecono jej używanie środków uspokajających”.

W niewielkiej salce zebrała się wyborowa publiczność i w większym rozmiarze powtórzył się incydent sprzed trzech miesięcy. Mianowicie powódka, zaciskając kurczowo w rękach małego, zielonego niedźwiadka, zaczęła płakać i trząść się na widok kilku Japończyków, którzy w charakterze obserwatorów przyszli na salę i z braku miejsc (wszystkie karty wstępu zostały już wydane) przycupnęli „po japońsku” przy samych drzwiach. Na wniosek pełnomocnika powódki, sąd polecił Japończykom, choć nie byli demonami, opuścić salę i przewód dowodowy potoczył się gładko.

Na wstępie radca prawny SZSP usiłował udowodnić brak legitymacji bierniej na przypozywanie Związku, ale nie na wiele się to przydało, bo dyr. Jarecki, niesłychanie aktywny jako strona i wykazujący się znacznie

większą swobodą i umiejętnościami występowania przed sądem niż jego radca prawny, wyciągnął natychmiast ogromnej wielkości afisz teatralny, na którym wielkimi literami było wypisane, że to właśnie Związek Studentów był organizatorem spektakli, a nie Teatr Rozmaitości, który użył sceny.

Po przesłuchaniu kilku świadków: aktorów Teatru Rozmaitości, garderobianej, a przede wszystkim panny Z., która towarzyszyła pani Barbarze w wyprawie do teatru, mniej więcej stało się dla wszystkich jasne, że zachowanie japońskiego aktora, grającego rolę demona, niewątpliwie było fizyczną agresją w stosunku do widza, na dodatek kobiety, która nagle — gdy skierowane zostały na „miejsce akcji” reflektory — znalazła się w ich świetle do połowy rozebrana, i to wbrew własnej woli.

Pozwani domagali się powołania przed sąd w charakterze biegłych Witolda Fillera i Stanisława Marcza-Oborskiego, którzy mieliby się wypowiedzieć na temat form przedstawień w teatrze awangardowym, ale wysoki sąd uznał, że dużo potrzebniejszy jest, aby wypowiedział się biegły lekarz-neurolog, który mógłby ustalić, czy inwalidztwo powódki jest trwałe, jak długo potrwa leczenie i czy owe nerwicowe stany biorą swój początek w zejściu, jakie rozegrało się na sali teatralnej. Eo nie należy zapominać, że spory na temat awangardy i działania aktorów w teatrze swoją drogą, a odszkodowanie dla „niewyrobionego” widza w wysokości 10 tys. zł — swoją. Sąd ma rozstrzygnąć tę drugą kwestię, bo do jej rozstrzygnięcia został powołany.

Ale dyr. Jarecki, broniąc z godnością swego teatru, i po raz któryś z rzędu przeproszając panią powódkę, przypomniał w swoim własnym obronczym przemówieniu, że teatr awangardowy różni się znacznie od teatru współczesnego, żeby już nie powiedzieć tradycyjnego, że innymi środkami i w innej formie oddziałuje na widza. Jednym z symptomów tych przemian jest zniwelowanie bariery między widownią a sceną, między publicznością a aktorami. Jeśli jest to robione z kulturą — podoba się publiczności.

Byłam na premierze nowego musicalu Jana Pietrzaka w Teatrze Komedia „Co tu jest grane?”, podczas którego Alina Janowska, grająca rolę radiowej i telewizyjnej reporterki, waleś się wśród publiczności, do niektórych panów śpiewa jednoznaczne piosenki, wyciąga ich z rzędów krzeseł, przytula się do nich i tańczy z nimi, a jednego pana to nawet lechtała pod mary-

narką, aby sprawdzić czy ma łaskotki. Ale na razie w sadach cisza. Panie nic nie mówią, panowie zadowoleni. No tak, „Komedia” to jednak nie teatr awangardowy.

Mając na względzie przyszłych widzów teatru awangardowego, cytowany już Marek Groński spisał savoir vivre dla nieorientowanych: „Nigdy nie śladaj w pierwszym rzędzie. Teatr ubogi obfituje w bogactwo niespodzianek. Widz z pierwszego rzędu to samobójca. Naraża się na oblanie wodą, dżgnięcie deską w przepoń, wciągnięcie na scenę, zeżłuszenie w języku obcym... Jeśli zaś aktor dąży do nawiązania kontaktu fizycznego, przeniknij jego zamiary. W zależności od stopnia zagrożenia — reaguj natychmiast bądź poleć się Opatrzności”.

No tak, ale o tym wszystkim nie wiedziała pani Barbara wybierając się do teatru. I wprawdzie „Szpilki” ze wskazówkami Grońskiego przeornie dołączył jej pełnomocnik do akt sądowych, ale noszą one datę 11 listopada, a zajęcie miało miejsce 9 października. Nic więc dziwnego, że powódka wyznała skromnie: „Jestem niewyrobionym widzem...”

Barbara Seidler

PANORAMA

PSYCHO

ZABAWA



rys. JERZY FLISAK

CZY LUBISZ DOMINOWAĆ?

Jeśli chcesz dowiedzieć się, czy i w jakim stopniu jesteś dominujący(a) w stosunku do innych, odpowiedz na poniższe pytania, zaznaczając TAK lub NIE zgodnie z pierwszą myślą, jaka ci przyjdzie do głowy. Nie ma tu dobrych lub złych odpowiedzi, są tylko twoje — zaufaj im. A jeśli sobie ufasz, to wyniki tej skali sprawdzisz dopiero po jej wypełnieniu.

1. Już od dziecka podporządkowywanie się innym było moim problemem.	TAK ? NIE
2. Uważam, iż postęp w nauce i kulturze zawdzięczamy ludziom z rozwinętymi potrzebami dominacji nad innymi.	TAK ? NIE
3. Sądzę, że prawdziwy mężczyzna to taki, który potrafi zdominować kobietę.	TAK ? NIE
4. Tak naprawdę, w skrytości mego serca, to nie znoszę, gdy osoba mi bliska okazuje wobec mnie rozczulenie, opiekunostwo i absolutną akceptację.	TAK ? NIE
5. Przekonuje mnie w pełni twierdzenie, że prawdziwą naturą kobiety jest uległość.	TAK ? NIE
6. Nie wszyscy o tym wiedzą, ale w rzeczywistości ta moja dominacja na co dzień wynika z obawy o innych i z konieczności.	TAK ? NIE
7. Większość złamanych serc wokół nas wynika, moim zdaniem, z małej liczby przywódców o silnej ręce.	TAK ? NIE
8. W sytuacjach trudnych, zaskakujących i wymagających natychmiastowej reakcji zwykle nie potrzebuję wiele czasu do podjęcia właściwych kroków.	TAK ? NIE
9. Nieobecni mi są marzenia o cichym kącie, w którym nikt mnie nie będzie chciał ode mnie.	TAK ? NIE
10. Wiem, że potrafię i lubię kierować innymi ludźmi.	TAK ? NIE
11. Chyba tak do końca i w pełni nie potrafię odstąpić się przed drugim człowiekiem.	TAK ? NIE
12. Uważam, iż ważną zaletą pracownika (podwładnego) jest umiejętność wykonywania nawet takich poleceń, których cel i istotę nie w pełni rozumie.	TAK ? NIE
13. Być może to dziwne, ale w stosunku do bliskich mi osób mam „opory” prosić, gdy wiem, że coś mi się należy.	TAK ? NIE
14. Często spotykam się z sytuacją, w której ktoś oczekuje ode mnie usprawiedliwień, gdy wszystko jest jasne i oczywiste.	TAK ? NIE
15. Wydaje mi się, że mój charakter jest podobny do tego z rodzinie, który był silniejszy psychicznie lub dominował w rodzinie.	TAK ? NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW: Za każdą odpowiedź TAK przydziel sobie po 10 punktów. Za każde NIE WIEM (?) otrzymujesz po 5 punktów. Odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymują. Podsumuj wszystkie punkty.

WYNIKI:

150—100 pkt.: Twoje odpowiedzi rysują obraz wielkiego dyktatora zapatrzzonego w dekalog własnej produkcji. Myślisz, że wiesz, jak jest i jak być powinno. I łatwo Ci jest znaleźć na to dowody. Potrafisz dowodzić i kierować innymi, i nawet skutecznie realizować „z góry ustalone zadania”. Czasami jednak, gdy tego nie widzisz, coś w tonie głosu, w spojrzeniu, mimice tych, którymi „rządzisz” zdaje się wyrażać: panie(pani), pozwól choć na jeden dodatkowy oddech.

99—50 pkt.: Harmonia i zdecydowanie, mądrość lub wyrachowanie, dobra rada na wszelkie kłopoty — oto Twoje główne zalety i przymioty. Gdy trzeba — dominujesz, gdy trzeba — ustępujesz, zawsze mając na uwadze czyjeś dobro i własne zdanie. Twoje wątpliwości, które czasami plątają Ci się w myślach potrafią zwykle rozwikłać, również u innych szukając rady. To dobra strona Twojego medalu, ale tylko Ty wiesz, czy zawsze bliszczysz i w każdym calu.

49—0 pkt.: Twoje odpowiedzi sugerują obecność cech „psychicznego plażnika” z rodziny bezkregowców. Potrafisz się stko przelknąć, nawet jeśli nie jest to konieczne, potrafisz się poświęcać, nawet gdy nikt i nie tego nie wymaga. Często erując bezsilność — promienisz siłą niespotykanej mocy, często czując bezradność — szukasz u innych tego, czego zupełnie nie potrzebujesz. Lecz Ty zwykle znajdujesz w tym sens i powody, które dają nadzieję i wiarę na życie lepsze, na Twoją miarę.

Wszystko dla Pań

RADY I PORADY

Toaletka — mebel osobisty

Bez względu na to jakie jest nasze mieszkanie musi — w pokoju lub łazience — znaleźć się w nim miejsce na nasze niezbędne akcesoria kosmetyczne. Najlepsza do tego celu byłaby tradycyjna

toaletka. Ale te klasyczne, znane z przedwojennych filmów toaletki ze znakomitymi, kryształowymi lustrami, wspaniałymi szufladkami, obłędnymi pachami do pudru, czy flakonami perfum — to wspomnienie sprzed lat. Taki mebel zajmuje sporo miejsca, o które w nowych mieszkaniach trudno. Dlatego proponowana przez nas toaletka będzie znacznie skromniejsza. Ot, po prostu taka tylko nam służąca szafeczka do drobiazgów i kosmetyków.

Może to być mebel niezbyt okazały, który na pierwszy rzut oka nie będzie zdradzał swego przeznaczenia. W dzień postawimy na nim jakąś szkatułkę na biżuterię, flakonik perfum, lustro itp. Wszystkie inne niezbędne do pielęgnacji urody akcesoria są skrupulatnie ukryte we wnętrzu, do którego nie powinien zaglądać żaden domownik.

W naszej toalecie przede wszystkim muszą znaleźć się kremy. Na pierwszym miejscu, niezależnie od pory roku — krem nawilżający, choćby Nivea (latem konieczny po słońcu, zimą chroniący cerę przed zbytym wysuszeniem w ogrzonym przez kaloryfery wnętrzu). Następnie — krem odżywczy, zależnie od rodzaju cery i wieku wzmacniający skórę, zawierający odpowiednie witaminy i hormony. Oprócz tego niezbędny jest również środek oczyszczający skórę, służący do zmywania makijażu: krem, mleczko albo płyn kosmetyczny. I oczywiście środki niezbędne do makijażu: krem dzienny, puder sypki (mniej szkodliwy dla cery niż w kamieniu), róż, pastele do powiek, tusz do rzęs, szminki do warg, ołówki do brwi, konturówka do ust.

Do pielęgnowania włosów niezbędne są szczotki: z włosia oraz metalowa lub plastikowa, a także grzebień, szpilki, lokówki. Przydać się może również lustro, które umożliwi nam obejrzanie fryzury z tyłu. Konieczne — siatka i przepaska osłaniająca włosy przed nakładaniem na twarz i szyję kremem oraz szampon dobrany do naszego rodzaju włosów.

Ponieważ nasze dłonie i stopy także wymagają starań, chowamy w toalecie neseserek z narzędziami do ich pielęgnacji (niezbędne dobre nożyczki i pilnik), kremy — ochronny i natłuszczający ręce oraz do stóp. Przydaje się lakier do paznokci i usuwający go zmywacz. Ponadto dezodorant, płyn do kąpieli, talk kosmetyczny, woda kolońska. Na specjalne okazje — perfumy dobrze pasujące do naszego typu osoby.

Oczywiście w toalecie nie może zabraknąć paczki waty koniecznej do demakijażu twarzy, zmywania lakieru, czy nakładania pudru oraz serwetek z ligniny potrzebnych do ścierania szminki lub nadmiaru kremu. Watę i ligninę najlepiej przechowywać w woreczkach foliowych.



KACIK młodej gospodyni

Gęś duszona z kapustą

1/2 gęsi, sól, majeranek, pieprz, 1/2 kg białej kapusty (lub czerwonej), 1 cebula, 1 łyżka tłuszczu.

Sprawioną i oczyszczoną gęś podzielić na porcje, natrzeć majerankiem, solą i lekko posypać pieprzem. Zrumienić na rozgrzanym tłuszczu, przełożyć do rondla, podlać wodą i dusić na małym ogniu. Gdy mięso zmięknie — dodać do rondla cienko poszatkowaną kapustę i cebulę drobno posiekaną i podrumienioną na tłuszczu. Dusić razem, aż kapusta będzie miękka. W razie potrzeby — podlewać nieco wodą. Jeśli chcemy przygotować gęś z czerwoną kapustą — należy ją uduśić oddzielnie i dodać do gęsi tuż przed podaniem — razem zagotować. Podawać z ziemniakami z wody lub z pyzami (np. z mrozonek).

Gęś duszona po polsku

1 młoda gęś, 1/2 kg suszonych śliwek, sól, czosnek, majeranek.

Sprawioną gęś natrzeć wewnątrz i zewnątrz solą, czosnkiem i majerankiem. Zalać w rondlu 3 szklankami wody, dodać wcześniej namoczone śliwki. Dusić gęś pod przykryciem na małym ogniu aż mięso będzie miękkie. Podawać z białym pieczywem lub ziemniakami z wody. Można dodać surówkę z kiszanej kapusty.

Kurczak (lub kura) z zielonym groszkiem

1 kura (lub kurczak), włoszczyzna, sól, 3 łyżki tłuszczu (masła), 4 szklanki groszku (z mrozonki lub z konserwy), szczypta cukru do smaku.

Sprawioną kurę (kurczaka) lekko posolić, włożyć do rondla, dodać włoszczyznę i ugotować do miękkości. Po ugotowaniu — wyjąć kurę z rondla, a gdy przestygnie i obecnie — pokroić na porcje i zrumienić w tłuszczu. Zielony groszek (mrozonny) zalać 2 szklankami wywaru z kury (resztę wywaru zużyć jako rosół, lub smak na zupę), i ugotować aż będzie miękki. Groszek z konserwy —

odcedzić z zalewy, zalać wywarem i podgrzać. Doprawić do smaku solą i cukrem. Tuż przed podaniem — włożyć do groszku porcję kury (kurczaka), wraz z tłuszczem, na którym się je obsmażało, wymieszać, zagotować i podać na wygrzany półmisku obłożone grzankami z bułki.

Szybkie potrawy z kurczaka

1) w śmietanie:

1 kurczak, sól, pieprz, tłuszcz do smażenia (najlepiej pół na pół olej z masłem), 1 i 1/2 szklanki śmietany.

Kurczaka umyć, podzielić na porcje, lekko zbić tłuszczykiem, posolić, oprószyć pieprzem, obrumienić ze wszystkich stron na rozgrzanym tłuszczu, przełożyć do rondelka. Zalać śmietaną i dusić na płycie ochronnej (żeby się nie przypaliło) pod przykryciem aż mięso będzie miękkie (15–20 minut). Podawać z ziemniakami, ryżem na sypko, makaronem i surówką.

2) w koperkowym sosie:

Przygotować kurczaka jak wyżej, a po 10 minutach duszenia dodać do rondla duży pęczek siekanego koperku. Można również tuż przed podaniem wlać do sosu 2 roztrzone żółtka.

Jedźmy czosnek!

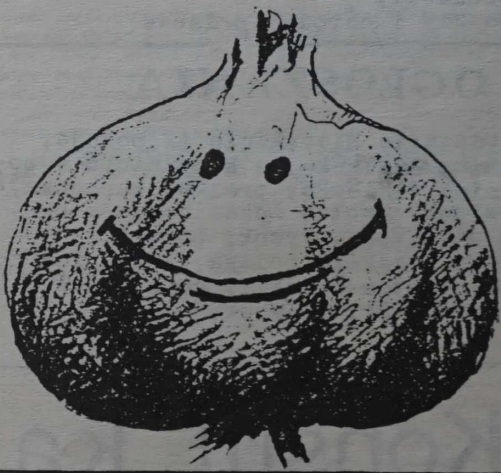
Aura grypie sprzyja, a czosnek — jeśli „zazywany” jest regularnie — potrafi skutecznie chronić przed bakteriami. Aplikowali go sobie już starożytni Egipcjanie, potem Arabowie, dawni Polacy też nim nie gardzili, a zupełnie współczesny „Herbapol” produkuje „ziołolek” z liofilizowanego (odwodnionego pod ciśnieniem) czosnku.

Jego zwolennicy twierdzą, że pomaga zwalczać nie tylko grype, nieżyt oskrzeli i w ogóle wszelkie infekcje dróg oddechowych, ale także zaburzenia w pracy przewodu pokarmowego. Natomiast nie powinni go jadać chorzy na wątrobę i pęcherzyk żółciowy, bo może spowodować zaostření dolegliwości.

Swoje działanie bakteriobójcze zawdzięcza czosnek tzw. allicynie — substancji powstrzymującej rozwój zarazków w organizmie. Największą wartość mają pod tym względem świeże główki czosnku — jak poleży w sklepie czy magazynie, to allicyny w nim ubywa.

Doświadczone panie domu robiły niegdyś jesienią, ze świeżego czosnku — domową nalewkę na spirytusie.

Można natomiast utrzc wieczorem kilka ząbków czosnku, zalać szklanką ciepłej przegotowanej wody, rano przecedzić, miążgę wyrzucić, a napar leciutko podgrzać i wypić. A dziecku — rozetrzeć 2–3 ząbki czosnku na miążgę, dodać posiekaną natkę pietruszki i selera, trochę masła, utrzc wszystko na pastę i posmarować tym bułkę. Lepsze to niż uprzykrzone mleko z masłem, miodem i czosnkiem.



Oprawa życia towarzyskiego

Odswieżenie spotkań, nawet ze znajomymi zażyłymi i zaprzyjaźnionymi jak tyse konie, osiąga się często nie przez obfitość jadła i mnogość napitku, lecz — między innymi — niebanalnym wystrojem stołu. Na razie sytuację mamy uławną, przez możliwość dekorowania stołu i jego pobliza akcesoriami naturalnymi. Oczywiście, trzeba mieć odpowiednio do naszych propozycji „nakrycie”. Założmy, że je macie...

● **W tonacji blue.** Obrus fioletowy, niebieski, granatowy, a na nim mniejszy w teście gamie kolorów (równy, bądź skosem), albo — wedle tejsze zasady łączenia barw — odpowiednie serwetki. Na jednej paterze (bądź przy każdym nakryciu) warto zrobić dekorację: gałązki jedliny, bombki niebieskie, lila, złociste. Świece żółte. Przy gałązkach lub wokół dekoracji ułożyć „złote” gwiazdki, wycięte z błyszczącego papieru. Naczynia niebieskie i żółte, dobrze wygląda też szkło „podpalane”, złociste. Także zielone.

● **W tonacji złota.** Obrus biały lub kremowy, szkło żółte, brązowe, „podpalane”, na jedlinie bombki i gwiazdki złote, świece białe w białych lichtarzach lub dzbanuszkach owinionych złocistą wstążką, porcelana biała ze złoceniami. Ostatecznie może być cienki fajans, także żółty.

● **W tonacji ognistej.** Jeżeli mamy starą koronkową serwetę, można położyć ją na jaskrawoczerwonym obrusie (bądź tkaninie, która spełni to zadanie) — wówczas naczynia powinny być białe i granatowe.

Albo — „spód” granatowy, a naczynia białe i czerwone. Świece czerwone, gwiazdki też. Na jedlinie bombki złote i niebieskie.

● **W tonacji rustykalnej.** Do dekoracji dojdą kłosa, trawy, suszone kwiaty — posłane lub posrebrzone makówki w cepeliowskich wazonach. Świece proste, grube. Naczynia także bardziej „zgrzebne” — na przykład zastawa z Włocławka. Obrus kolorystycznie musi pasować, więc będzie jednobarwny, kremowy, dokładnie w kolorze motywu kwiatowego zastawy, albo — obrus z surowego lnu.

● **W tonacji bajecznej** — dla dzieci. Nie sadzamy ich przy wspólnym stole, lecz w pokoju dzieciennym, albo obok stołu „dorosłego”. Obrusem może być np. kolorowa folia udekorowana jedliną z ozdobami choinkowymi i „wycinankami”. Oczywiście, stół dziecienny powinien być równie wytworny — nie żałujmy naczyń i pracy (dzieci uczą się przez naśladowanie!).

Lampiony: mogą mieć najróżniejsze kształty — od zupełnie kulistych — przez gruszkowate, stożkowate i elipsy — po cylindryczne. Umiejętnie ozdobić je ze smakiem oświetlone — nadadzą wnętrzu nastrój od intymnie kameralnego po szampańsko-karnawałowy, spełniając znakomicie swój cel — oświetlenie oprawy życia towarzyskiego.

Można lampiony kupić raczej — „upolować”, ale można też wykonać je samodzielnie. Praca jest dość zmud-

na i wymaga wielkiej staranności, zwłaszcza przy pierwszej próbie; ale każdy następny lampion „robi się” szybciej i sprawniej. Potrzebny jest bristol, albo duży blok techniczny, nie za gruba tektura czy jakikolwiek twarde i w miarę sprężyste papier oraz cienki, efektywny materiał do obciążenia „abazuru”. Także linijka, ołówek, szyciorok lub ostry nóż z czubkiem.

Na prostokątnym arkuszu wyznaczyć równoległe pionowe linie „a” co 17 mm, po czym naciąć nożykiem papier wzdłuż tych linii i dobrze zagiąć. Odwrócić załamany grzbieniem do dołu i wyznaczyć linie poziome „b” co 46 mm; tych nie nacinać i nie zaginać. W punktach ich przecięcia z liniami pionowymi (tymi zagiętymi) przedrzeć nożem wyznaczyć skośne linie „c”. Naciąć je i załamać grzbieniem do góry. Wyznaczyć znowu skośne linie, tym razem w przeciwnym kierunku — naciąć i zagiąć. Już widać kształt lampionu. Teraz na górnej i dolnej krawędzi zrobić otworki i obciągnąć wszystko materiałem. Tak przygotowane lampiony zakładamy na dekoracyjne rozwieszone na jednej ze ścian pokoju (pod sufitem, wzdłuż regału etc.) lampki choinkowe.

Lampion będzie kulisty, gdy linie pionowe zostaną pociągnięte wzdłuż krótszego boku kartonu, a cylindryczny — jeżeli wzdłuż boku dłuższego. Można też — zależnie od fantazji — zmieniać rozmiary i układ rombów powstających z przecięcia linii prostopadłych i skośnych. Należy jednak zawsze pamiętać, żeby wyliczenia były dokładne, a zagięcia równe.

HIGIENISTA

A la Sophie

Ciągle piękna Sophia Loren nie wstydzi się swoich 54 lat i nie fałszuje metryki. Ba, powiada nawet, że dopiero teraz czuje się w pełni kobietą. Na czym polega jej sekret? Co robi, aby zwyciężyć czas, utrzymać formę fizyczną i psychiczną oraz zachować urodę?

Zajrzyjmy do książki pt. „Wyznania kobiety”, którą napisała ta sławna włoska aktorka i w której zawarła to, co nazywa „nowym spojrzeniem na urodę”. Podstawowa zasada brzmi następująco: wiek nie zależy wyłącznie od mijającego czasu, ale i od naszej osobowości. Być młodą to kwestia witalności i stanu ducha, możemy więc bez stresów zaakceptować kolejne urodziny i traktować je jak cenny kapitał. Świeżość zewnętrzna, którą w sposób naturalny traci się z upływem lat, rekompensuje bogactwo wewnętrzne, które zyskujemy. Warto cieszyć się każdym pięknym momentem życia — podkreśla Sophia Loren. Eliminujemy agresję i stresy z naszego życia (podobno nie tak nie postarza jak stresy!), poddajmy się uczuciu we wszystkich formach — od czułości po miłość.



KACIK EMIGRANTA

Ogłoszenia Duszpasterskie

Ateny, 31.10.1989r.

KOMUNIKAT

Ośrodek do Spraw Współpracy
z NSZZ "Solidarność" w Polsce.

W związku ze zmianą sytuacji politycznej w Polsce, a w szczególności z zarejestrowaniem NSZZ "Solidarność" w Polsce, z dniem 31.10.1989r., członkowie Biura Informacyjnego NSZZ "Solidarność" w Grecji podjęli decyzję o rozwiązaniu tego Biura. Jednocześnie unieważnia się pieczętki i papier firmowy z nadrukiem jak wyżej, oraz legitymacje od 1-4, wystawione na nazwiska:

- 1) przewodniczący Mirosław Gojdz,
- 2) wiceprzewodniczący Tadeusz Prejzner,
- 3) rzecznik prasowy Biura Krzysztof Bednarski,
- 4) sekretarz Biura Jan Sugalski

W tym samym dniu otwarto Ośrodek do Spraw "współpracy z NSZZ "Solidarność" w Polsce. Członkami - założycielami są: Tadeusz Cieślak, Paweł Konieczny, Tadeusz Nazar, Jan Sugalski i Magdalena Szmygin. Celem pracy Ośrodka jest ułatwienie działalności ośrodków zachodnich na rzecz NSZZ "Solidarność". Ponadto jednym z podstawowych celów jest działanie na rzecz emigracji polskiej w Grecji.

Podpisani członkowie-założyciele

Do wiadomości:

- Koło Przyjaciół Solidarności w Grecji,
- KKW-Dział Zagraniczny,
- Biuro Solidarności w Paryżu i Brukseli,
- ambasady i ośrodki prasowe

OGŁOSZENIA

Odstąpię mieszkanie (2 pokoje, kuchnia, łazienka) z kompletnym wyposażeniem (lodówka, pralka, kuchenka, telewizor, meble) Lokalizacja: okolice ul. M. Voda. Wysoki parter. Kontakt: szkoła polska, Biuro Pomocy Emigrantom Polskim, codziennie w godz. 20-21. Jacek

W dniu 13.11.1989r., w święto patrona młodzieży szkolnej - świętego Stanisława Kostki, o godz. 16,00 zostanie odprawiona uroczysta Msza Święta, na którą bardzo serdecznie zapraszamy dzieci, młodzież, nauczycieli oraz rodziców.

ks. Wit Pasierbek, SJ
ks. Wacław Rusiniak, SJ

UWAGA

W niedzielę 12.11.1989r. o godz. 15 w Klubie Polskim odbędzie się spotkanie Wspólnoty Emigrantów Polskich. Celem spotkania jest omówienie dalszych działań, jakie należy podjąć w związku z nieprzedłużaniem Adeio Paramoniz.

Przypominamy, że Wspólnota Emigrantów Polskich jest forum otwartym dla przedstawicieli wszystkich instytucji i organizacji, działających na rzecz środowiska emigranckiego w Grecji. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

OGŁOSZENIA

USŁUGI

Fryzjer damsko - męski.
Strzyżenie, farbowanie, pasemka, trwałe oraz farbowanie brwi i rzęs.
Od 12 do 21-tej.
Satovriandou 43, 4 piętro.
Na dzwonek pisze BARBARA

SPRZEDAŻ

Sprzedam Wielki Słownik Angielsko - Polski (2 tomy).
Adres: SONIEROU 15 A

ARIS-FURS

BLAMY - FUTRA - NORKI
DUŻY WYBÓR - GWARANTOWANA JAKOŚĆ

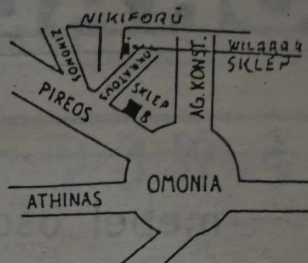
CENY PRZYSTĘPNE

ATENY - OMONIA - UL. PIREOS (TSALDARI) 8 IIP

TEL. SKL. 52 31130

TEL. DOM. 89 44 434 - 89 80 373

ZAPRASZAMY



LEKARZ

Dr med. spec. chorób dróg oddechowych przyjmuje dorosłych i dzieci.
M. Mrozińska ul. PYLIS 2/4 Ateny.
Godz. przyjęć: 19-21

KUPNO

Kupię garnitur ciemny na wzrost 185 cm. (do 5 tys. drs). Wiadomości w redakcji lub u kolporterów "Kurierera Ateńskiego".

USŁUGI

Zdjęcia profesjonalne, czarnobiałe i kolorowe - szybko, tanio i solidnie.
Chrzty, śluby.
Wiadomość u kolportera "Kurierera Ateńskiego".

VIDEO

Profesjonalne nagrywanie filmów:
1) ze ślubów,
2) z chrztów,
3) z wszelkich uroczystości rodzinnych
poleca Janusz
Informacja telefoniczna codziennie oprócz sobót w godz. 8 - 14 tej, prosić Janusza.
Numery telefonów:
92 15 803 i 92 32 256

Konsul kanadyjski wyjaśnia

KOMUNIKAT WSPÓLNOTY EMIGRANTÓW

POLSKICH W GRECJI

We wtorek 7.11.89r. odbyło się spotkanie Wspólnoty Emigrantów Polskich z Konsulem Ambasady Kanadyjskiej Johnem Holmem w celu wyjaśnienia sytuacji Polaków oczekujących na wyjazd do Kanady.

Konsul poprosił przedstawicieli Wspólnoty o zdementowanie plotki krążącej w środowisku emigrantów polskich w Grecji głoszącej, że Polacy nie będą przyjmowani do Kanady w roku 1990; w systemie przyjmowania Polaków do Kanady nie nastąpiły żadne zmiany. Polacy dalej znajdują się w "designated class", co oznacza, że będą

możliwy wyjeżdżać na sponsora rządowego oraz korzystać bez ograniczeń innych form wyjazdu (sponsorstwo prywatne, samosponsorowanie).

Konsul podkreślił, że niezbędnym czynnikiem przy rozpatrywaniu kandydatury jest znajomość języka angielskiego przynajmniej w stopniu podstawowym. Stwierdził podczas interview, że osoba, która przebywała w Grecji rok lub co gorsze 2 lata w oczekiwaniu na wyjazd a nie podjęła odpowiednich kroków by nauczyć się języka kraju, w którym zamierza się osiedlić, może być powodem dyskwalifikacji.

Ponieważ roczny limit na sponsorstwo rządowe jest ograniczony, a liczba osób oczekujących na wyjazd jest duża, konsul radzi skorzystać z unnych form wyjazdu. Szybka szansa wyjazdu daje skorzystanie z programu self-sponsor, przy którym bierze się pod uwagę różne kryteria - głównie zawód i oczywiście przede wszystkim znajomość angielskiego.

Szczegółowe sprawozdanie ze spotkania Wspólnoty Emigrantów Polskich z konsulem Johnem Holmem znajduje się w Biuletynie Informacyjnym Wspólnoty Emigrantów Polskich - do nabycia w Bibliotece Polskiej (Maizonos 18).

SPORT • SPORT • SPORT

W. Panfil zajęła 6 miejsce w tradycyjnym maratonie w Chicago w czasie 2:35.40. Drużyna naszych reprezentantek z Gracją zamknęła pierwszą dziesiątkę z rekordem życiowym — 2:37.37. Zwyciężyła L. Weidenbach (USA) — 2:28.15.

Piłka nożna I Liga

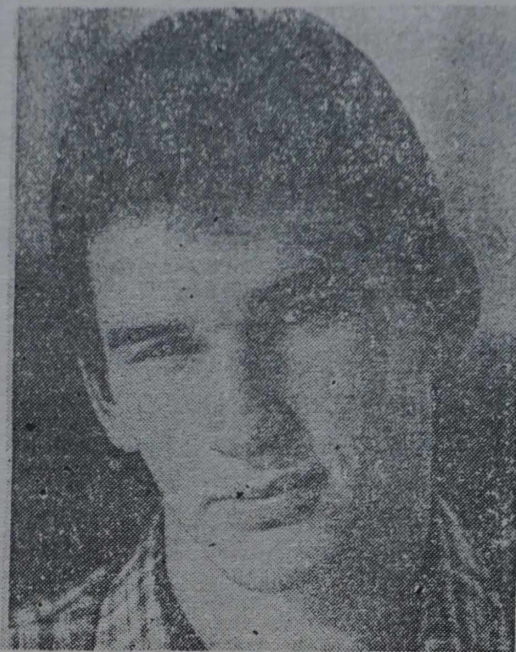
W niedzielę, 5 listopada, rozegrano 13-tą kolejną spotkań o mistrzostwo pierwszej ligi w piłce nożnej. Pady następujące rezultaty:

- 1) Zawisza Bydgoszcz - Zagłębie Sosnowiec 4:0
- 2) GKS Katowice - Górnik Zabrze 1:0
- 3) Śląsk Wrocław - Zagłębie Lubin 0:2
- 4) Jagiellonia Białystok - Legia Warszawa 0:0
- 5) Lech Poznań - Motor Lublin 4:0
- 6) ŁKS Łódź - Olimpia Poznań 2:2
- 7) Stal Mielec - Widzew Łódź 4:1
- 8) Wisła Kraków - Ruch Chorzów 3:0

Po trzynastej rundzie spotkań tabela przedstawia się następująco:

1) GKS Katowice	21	18-6
2) Zagłębie Lubin	20	18-9
3) Ruch Chorzów	19	24-13
4) Legia Warszawa	19	17-8
5) Zawisza Bydgoszcz	17	19-12
6) Lech Poznań	16	19-14
7) Górnik Zabrze	16	17-12
8) Olimpia Poznań	14	13-11
9) Wisła Kraków	11	13-19
10) Jagiellonia Białystok	10	10-14
11) Stal Mielec	10	11-16
12) Zagłębie Sosnowiec	9	9-14
13) ŁKS Łódź	9	15-21
14) Motor Lublin	9	7-15
15) Śląsk Wrocław	6	9-19
16) Widzew Łódź	2	9-25

Przedstawiamy zawodowego mistrza świata w kick-boxingu



25-letni MAREK PIOTROWSKI, po sześciu zwycięskich walkach w USA (ostatnia: 2:1 z Donem Wilsonem) został zawodowym mistrzem świata w kick-boxingu, w formule full contact, w wadze półciężkiej. Wcześniej Piotrowski był amatorem mistrzem świata i zdobywcą Pucharu Świata. Gdy walczył, że wśród amatorów nie ma już czego szukać, wybrał się do Stanów Zjednoczonych z jedną wielką motywacją: być najlepszym wśród profesjonalistów. Cel został osiągnięty w stylu imponującym i błyskawicznym.

Mówi Andrzej Palacz, trener SKK Politechnika Warszawa i kadry narodowej w kick-boxingu:

— Do kick-boxingu Marek przyszedł z karate kyokushinka, które uprawia dwa lata i całe szczęście, że tylko dwa lata, choć był w tej konkurencji mistrzem Polski. Przejście miało charakter bezbolesny, bardzo płynny. Piotrowski był świetnie przygotowany wydoskonalony, szybko przyswajał sobie techniki bokserskie, na których opiera się trening w kick-boxingu. Szczególnie Marka było także i to, że miał dobrego trenera klubowego w AZS-AWF Warszawa — Jarosława Rogala.

To, co od razu zauważyłem u Piotrowskiego na zajęciach w SKK — to olbrzymia ambicja, energia, dążenie do liderowania w grupie — nieważne czy podczas ogólnorozwojówki, czy

w biegu. On zawsze chciał być najlepszy, nawet wówczas, gdy nie miał na to szans.

Przed wyjazdem do USA Marek mówił, że nie wierzy w mity, w legendy ludzi niepokonanych. Ufał, że takich nie ma i jego ufnosć podzielał menażer — Andrzej Janusz. Temu człowiekowi, rozsądnemu prowadzącemu, Piotrowski także sporo zawdzięcza. Swoją działalność w obecnym mistrzostwie Marka Piotrowskiego mają i bokserzy, i byli trener kadry narodowej w boksie — Andrzej Gmlik.

Myślę, że pierwszy przeciwnicy w USA trochę Piotrowskiego lekceważyli, więc początki były łatwiejsze. Na to wskazują efektywne zwycięstwa przed czasem. Co dalej? To dopiero początek zawodowej kariery polskiego zawodowego mistrza świata. Wydaje się, że jeśli Don Wilson zażąda rewanżu — to w walce o nieco innej formule, w systemie „low kick”, z kopnięciem w udo. Ale tu Amerykanin się pomylił, bo Marek jest i do takiego pojedynku świetnie przygotowany. To może być tylko jego dodatkowy atut. Wilsona jednak nie przeceniam, on dziś jest już bardziej aktorem niż zawodnikiem. Kilku wcześniej przez niego pokonanych czekało na rewanż, którego Wilson im nie udzielił. Za najgroźniejszego rywala Piotrowskiego w obronie prymatu uważam Jugosłowianina, mieszkającego w Holandii, tai-boksera Branka Cikatlię.

(ms)

• Znany zapasnik M. Tracz za spowodowanie wypadku samochodowego, w którym zginęła jedna osoba zaś druga została poważnie ranna, został osadzony w areszcie śledczym. M. Tracz nie udzielił pomocy ofiarom i zbiegł z miejsca wypadku.

Piłka nożna II Liga

- 1) Pogoń Szczecin - Miedź Legnica 2:2
- 2) Bałtyk Gdynia - Górnik W-ch 0:0
- 3) Zagłębie W-ch - Gwardia W-wa 1:1
- 4) Siarka Tarnobrzeg - Lechia G-sk 1:0
- 5) Stal Stal. Wola - Stal Stocz- 3:0
- 6) GKS Jastrzębie - Hutnik K-w 1:1
- 7) Moto-Jelcz O- Igloopol D-ca 0:0
- 8) Stilon Gorz. - Odra Wodzisław 1:0
- 9) Resovia Rz. - Polonia Bytom 0:0
- 10) Szombierki B. - Stal Rzeszów 2:0

Tabela

1) Hutnik Kraków	27	23-7
2) Zagłębie Wałbrzych	24	20-9
3) Stal Stalowa Wola	23	18-7
4) Gwardia Warszawa	22	24-17
5) Igloopol Dębica	21	24-17
6) Polonia Bytom	21	13-7
7) Górnik Wałbrzych	20	17-13
8) Szombierki Bytom	18	23-19
9) Odra Wodzisław	18	23-21
10) Siarka Tarnobrzeg	18	17-17
11) Stilon Gorzów	17	18-16
12) Stal Rzeszów	16	13-17
13) Pogoń Szczecin	15	19-22
14) Lechia Gdańsk	15	15-18
15) Moto-Jelcz Ożarów	14	11-16
16) GKS Jastrzębie	13	11-22
17) Miedź Legnica	12	13-19
18) Resovia Rzeszów	11	11-17
19) Bałtyk Gdynia	11	11-21
20) Stal Stocznia Szcz. 4	5	-27

• W Istebnej w woj. bielskim ma powstać ze składek społeczeństwa pomnik najwybitniejszego polskiego himalaisty Jerzego Kukuczki, który zginął tragicznie w Himalajach. Cała akcja kieruje redakcja „Głosu Ziemi Cieszyńskiej”.

Strzelanina przy kasie

• Po piłkarskim meczu Zawisza - Zagłębie kasjer liczył pieniądze, gdy do pokoju wtargnął zamaskowany bandyta. Napastnik postrzelił, na szczęście niegroźnie, kasjera i uciekł bez pieniędzy.

Zwycięstwa w Ravnice

• Rusi
• Bardzo dobrze spisali się polscy zapasnicy w stylu klasycznym w międzynarodowym turnieju w Ravnice. Polacy zajęli jedno pierwsze oraz trzy drugie miejsca. Najbardziej cenny zwycięstwo aktualnego wicemistrza Europy Sławomira

Zrobka (GKS Katowice), który w finale wagi 130 kg pokonał Cwetkova (Bulgaria).

• Reprezentacja Polski w florcie kobiet wygrała międzynarodowy turniej w Ruse. W finale Polki pokonały pierwszą drużynę Bułgarii 9:5.

Puchar Polski

W środę, 8.11. rozegrano ćwierćfinałowe mecze Pucharu Polski w piłce nożnej. Oto rezultaty:

- 1) Widzew Łódź - GKS Katowice 0:0
- 2) Mieszko Gniezno - Legia W-wa 0:5
- 3) Hutnik Kraków - Chemik Police 2:0
- 4) Stal Mielec - Pogoń Szczecin 4:2

Spotkania rewanżowe odbędą się 22 listopada.

PN

Kara dla Ajaxu

Wybryk spikera

WYDARZENIA, jakie rozegrały się na trybunach stadionu Ajaxu Amsterdam podczas rewanżowego meczu pierwszej rundy Pucharu UEFA z Austrią Wiedeń, przypomniały regularną bitwę. Holenderscy kibice wylamywali z ogrodzenia oddzielającego ich od boiska żelazne pręty i rzucali nimi w kierunku piłkarzy gości. Trzy z nich atakowały w siatce bramki Franza Wohlfahrta, kolejnym zawodnikiem został ugodzony w plecy. Mecz został przerwany, a ponieważ apele policji nie przyniosły żadnej pozytywnej reakcji, sędzia austriacki Bruno Galler odrzucił propozycję opróżnienia sektora z najbardziej krótkimi sympatykami Ajaxu i postanowił, że gra nie będzie kontynuowana.

— Nieprawdziwe są zarzuty, jakoby Wohlfahrt symulował kontuzję, widziałem dokładnie

cały incydent, bowiem znajdowałem się akurat w pobliżu bramki Austrii. Goście i sędziowie linii mogli obawiać się o swoje życie. W tych warunkach poleciłem obu zespołom zejść do szatni — stwierdził szwajcarski sędzia.

Sekretarz austriackiego związku piłkarskiego — Herbert Kohn poinformował, że uraz Franza Wohlfahrta nie okazał się na szczęście poważny i mógł on wystąpić w ligowym meczu swego zespołu. Zdaniem działaczy ÖFB posiedzenie Komisji Dyscyplinarnej UEFA mogło przynieść tylko jedno postanowienie: walkower dla drużyny austriackiej. Europejska Unia Piłkarska już w ubiegłym roku po zamieszkach w Turcji podczas meczu Pucharu Mistrzów pomiędzy Galatasaray Stambul i Neuchâtel Xamax zakazała, że decydujące zna-

czenie ma zawsze przebieg gry i wynik osiągnięty na boisku. W ten sposób ograniczyć można do minimum możliwość manipulacji związanymi z wymuszaniem powtarzania meczów.

W EDUG naocznych świadków incydentów w Amsterdamie, nie doszło do nich z powodu niezadowolonych kibiców z przebiegu gry, choć wynik nie był pomyślny dla ich drużyny. Bezpośrednią przyczyną wybuchu wybryków publiczności była nierozważna wypowiedź spikera. Ajax nie ma stałego współpracownika, lecz powierza tę funkcję różnym osobom. W czasie meczu z Austrią pełnił ją artysta kabaretowy Freek de Jonge. W pewnym momencie pozwolił on sobie na niewybredny żart ogłaszając „komunikat” następującej treści: Pan Waldheim zechce zgłosić się u pana Wiesenthala.

Jak wiadomo, pierwszy z wymienionych jest czołowym politykiem, byłym Sekretarzem Generalnym ONZ i aktualnym prezydentem Austrii. Właśnie w związku z kandydowaniem przebiegu do urzędu prezydenckiego Izrael zarządził mu udział w deportacjach Jugosłowiańskich Żydów w czasie pełnienia służby wojskowej w hitlerowskim Wehrmachcie. Wiesenthal jest nato-

miast szefem centrum badającego zbrodnie popełnione w czasie II wojny światowej na narodzie żydowskim.

Nie zatem dziwnego, że żart spikera wywołał konsternację i akty agresji. Prezydent Ajaxu Michael Van Praag wbiegł natychmiast do kabiny i wyrwał mu mikrofon. Sytuacja nie była już jednak do uratowania. Na trybunach zaczęło dochodzić do awantur, a niektórzy zamierzali rozprawić się z biegającymi po boisku „austriackimi hitlerowcami”.

De Jonge próbował zbagatelizować znaczenie swojego wybryku, nie zmienia to jednak faktu, że był to bardzo kosztowny żart dla znajdującego się w poważnych tarapatach finansowych Ajaxu. Tuż po losowaniu uznano Austrię Wiedeń za przeciwnika do ogrania i wkałkulowano do budżetu klubu... zyski z meczów drugiej rundy tegorocznej edycji Pucharu UEFA. Postawa na boisku nie potwierdziła optymistycznych założeń bossów Ajaxu. Teraz na dodatek przyjdzie spisać na straty także miliony guldów, które można było zarobić w ewentualnych występach w dwóch kolejnych edycjach europejskich pucharów. Ale holenderski klub został z nich wykluczony.

BARDZO trudne chwile przeżywa prezydent Ajaxu. Celowo zrezygnował on z wystawienia klubowej delegacji na losowanie drugiej rundy Pucharu UEFA, choć odbyło się ono jeszcze przed ogłoszeniem oficjalnego werdyktu komisji dyscyplinarnej. Obecnie wiele czasu zabiera Van Praagowi wystosowywanie przepras do osób urażonych wybrykiem spikera. Protest na ręce prezydenta klubu złożyli także członkowie amsterdamskiej społeczności żydowskiej posądzeni niesłusznie o zainscenizowanie incydentu.

Słabą pociechą dla klubu są sprawne działania amsterdamskiej policji. Dzięki zainstalowanemu na stadionie systemowi kamer wideo, pozwalającemu na stałe obserwowanie widzów, udało się zidentyfikować trzech kibiców rzucających w czasie gry żelazne pręty na boisko. Natychmiast po meczu wszyscy zostali aresztowani. Fałszywych wybryków na piłkarskich stadionach nie słabnie. Angielskie drużyny z poważnymi skandalicznymi zachowaniami części swych sympatyków mają kłopoty z powrotem do europejskich pucharów. Wszystko wskazuje na to, że niebawem zabraknie w nich i Holendrów. Tak, jak stało się to w przypadku Ajaxu.

JACEK BARAŃSKI

PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA

11.00 Program wychowawczy
12.00 Program dokumentalny
13.00 Grecka muzyka tradycyjna
13.30 Wiadomości
13.55 amerykańska komedia policyjna
15.20 Muzyka
16.00 Sport
18.30 Wiadomości
18.45 Muzyka
19.20 Rola Petera Ustinowa
20.20 "Tak, panie ministrze"
21.00 Wiadomości
21.45 "Sensualne zakończenie"- film amerykański
23.30 "Alfred Hitchcock przedat-
wia"- thriller ameryk.
24.00 Wiadomości
00.15 Stare greckie piosenki

PR II

10.00 Program dla dzieci
13.00 Muppet show
13.30 Program dla dzieci
14.00 Wiadomości
14.15 Sport
16.30 Serial o technologii
17.00 Wiadomości
17.15 Muzyka
17.45 "Jedwabny szlak" - serial dol.
18.40 Serial kanadyjski "Vanderberg"
19.35 Serial grecki "Książę w pełni"
20.05 "Mamuty i ludzie"-serial
20.30 Sobota, 20.30
21.40 Grecki dramat
23.20 Come to the light
24.00 Wiadomości
00.15 Film o północy: "Noony krzyk"

NIEDZIELA

11.00 Dzisiaj jest niedziela
11.30 Grecja nie konczy sie na Atenach
13.00 Muzyka klasyczna
14.00 Wiadomości
14.30 Grecka komedia
16.15 Film Walta Disneya
18.00 Program dla dzieci
18.30 Wiadomości
18.50 "Moja rodzina i inne zwierzę-
ta"- film BBC
19.25 Film dokumentalny o Atenach
"Monastyrski"
20.05 "Tylko Manhattan" - film
21.00 Wiadomości
21.40 Niedzielny sport
23.45 "Nierówna krawędź"- thriller
ameryk.
24.00 Wiadomości
00.45 Greckie piosenki

PR II

11.10 Niedzielne filmy bizantyjskie
11.30 Serial o architekturze
12.15 Muzyka
12.45 Sport
13.15 Magazyn 3x3
14.00 Wiadomości
14.15 "Czerwone opowiadki"
14.35 Show krolezka Bunny
15.25 Film ameryk. "Miasto obłędów"
17.00 Wiadomości
17.15 Koncert muzyki Berlioz
18.15 Angielski film dokument.
19.15 Serial Alf
19.40 "Nowy Jork: muzyka i taniec"
20.30 Wiadomości
21.10 Film niedzielny "Powódź strachu"
dramat ang.
22.45 Jednostówka
23.20 Niedzielny sport
00.05 Wiadomości

TONIEL ZIALEK

7.00 Program poranny
11.00 Program wychowawczy
12.30 "Mydło" - serial ameryk.
13.00 Popołudniówka
14.00 "Śmiały i piękny"
14.30 Wiadomości
15.00 Grecja nie konczy się
na Atenach
15.30 Film dokument. o greckich
wyspach: Kalymos
16.00 Program dla dzieci
17.00 Program wychowawczy
18.00 Książki
18.30 Wiadomości
19.15 Grecki film
21.00 Wiadomości
21.30 INFOS
22.45 Teatr poniedziałkowy
"Przyjęcie na plaży"
24.00 Wiadomości
00.15 c.d. teatru

PR II

17.00 Wiadomości
17.15 Program dla dzieci
17.45 Program dla dzieci
18.15 Program obrony narodowej
18.45 Grecki serial o muzyce tra-
dycyjnej
19.20 Muzyka
20.30 Wiadomości
21.00 Gorąca linia
21.20 "Maguy"-serial franc.
21.45 Mnożenie
22.25 Film francuski
24.00 Wiadomości

WTOREK

7.00 Program poranny
11.00 Program wychowawczy
12.30 "Mydło"-program ameryk.
13.05 Popołudniówka
14.05 "Śmiały i piękny"
14.30 Wiadomości
15.00 Magazyn
15.30 ET w Grecji
16.00 Program dla dzieci
17.00 Program wychowawczy
18.00 Kulisy
18.30 Wiadomości
19.05 Serial brazylijski
19.30 Zagraniczna muzyka
20.10 "Powrót do Eden"-film
21.00 Wiadomości
21.30 Gorąca linia
21.50 "Stan świadomości"-serial
komedii
22.30 Grecka komedia
24.00 Wiadomości
00.15 Amerykański serial dokum.

PR II

17.00 Wiadomości
17.15 Kreskówki
17.35 Program dla dzieci
17.55 "Pokój do zmiany" - ang.
film dok. o dekoracji wnętrz
18.25 Koncert rockowy
18.50 Grecki serial o malarstwie
19.30 Serial kanadyjski
20.30 Wiadomości
21.00 Gorąca linia
21.25 Western ameryk.
23.00 Grecki film dokumentalny
23.30 Koncert "Wielki kraj"
24.00 Wiadomości

ŚRODA

7.00 Program poranny
11.00 Program wychowawczy
12.30 "Mydło"- serial ameryk.
13.00 Popołudniówka
14.00 "Śmiały i piękny"
14.30 Wiadomości
15.00 Grecki serial o problemach
młodzieży
16.00 Program dla dzieci
17.00 Program wychowawczy
18.00 Sztuka i cywilizacja
18.30 Wiadomości
19.00 Serial brazylijski
19.30 Muzyka
20.15 Telemagazyn
21.00 Wiadomości
21.30 INFOS
21.50 Angielski film policyjny
22.50 "Ostatni patrol" - film amer.
24.00 Wiadomości
00.25 Klub filmowy "Ponad czasem"-
ameryk. film grozy

PR II

17.00 Wiadomości
17.15 Kreskówki
17.25 Program dla dzieci
17.50 Gry telewizyjne
18.30 "Konie arabskie"-film
dokum. BBC
19.00 Muzyka
19.50 "Nocny dwór"- serial amer.
20.30 Wiadomości
21.00 Gorąca linia
22.10 Serial franc.
22.55 Grecka krótkometrażówka
23.35 Grecki film policyjny
24.00 Wiadomości

CZWARTEK

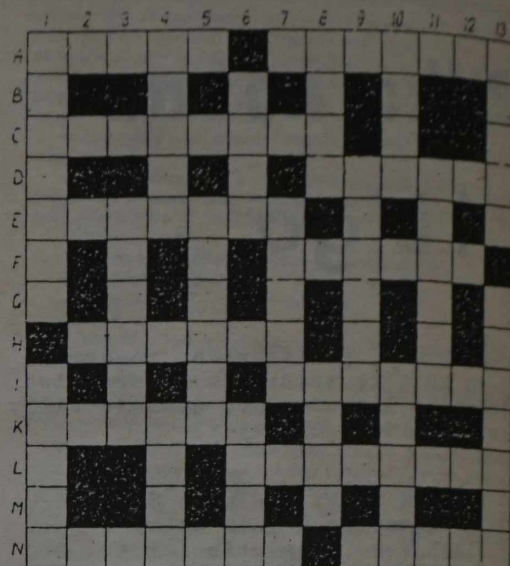
7.00 Program poranny
11.00 Program wychowawczy
12.30 "Mydło"- program ameryk.
13.00 Popołudniówka
14.05 "Śmiały i piękny"
14.30 Wiadomości
15.00 Kulturalny notatnik
15.30 Program dla dzieci
16.30 Program wychowawczy
17.30 Sport
18.30 Wiadomości
19.00 Serial brazylijski
19.30 Zagraniczna muzyka
20.25 "Piękna wyspa" - serial
21.00 Wiadomości
21.30 INFOS
22.00 Grecki film
23.30 "Alfred Hitchcock przed-
stawia"
24.00 Wiadomości
00.25 "Śpiewający detektywi"-
film prod. BBC

PR II

17.00 Wiadomości
17.15 Program dla dzieci
18.05 Bajary
18.35 Cypryjski film dokument.
19.10 Greckie piosenki
20.00 "Maguy" - serial franc.
20.30 Wiadomości
21.00 Gorąca linia
21.15 "Jeśli chcesz być gwiazdą,"
amer. film dokum.
22.25 Ameryk. komedia
24.00 Wiadomości
00.10 c.d. filmu

KRZYŻÓWKA

TO ROZRYWKA ZDROWA I TANIA



POZIOMO: A-1) dominuje na ła-
mach „Szpilek”, A-7) warzchew.
C-1) wódz rzymski słynny z wy-
stawnego życia, D-8) spadek,
spuścizna, E-1) gastronom, F-7)
miasto znane z barwnych pasia-
ków, H-2) miasto z muzeum sta-
rych wehikułów, I-7) między Dol-
ną Pięciu Stawów a Doliną Roz-
toki, K-1) kiel, L-6) kuzynka stor-
czyka, N-1) koń używany przez
jazzę tatarską i polską, N-9) na
mnichu.

PIONOWO: 1-A) instrument z or-
kiestry dętej, 1-I) nie dla jarosza,
3-E) piewik, 4-A) część siekier,

4-K) zniszczone ubranie, 5-E)
drzewo liściaste, 6-B) ducht-
wienie, 6-K) strój palestry, 7-
E) cenny kruszec, 8-A) fizyk au-
striacki, laureat Nagrody Nobla
w 1936 r. 8-I) brak szczęścia, 9-
D) moment, 10-A) zresza rze-
mieśników, 10-I) Elza z afrykan-
skiego buszu, 11-D) chilijska zo-
tówka, 13-A) członek plemienia,
które stworzyło kulturę myken-
ską, 13-G) strojniś, modniś.
Po rozwiązaniu odzywać się
(przysłowie ludowe):
(I-8, M-1, H-4, E-11, B-6, N-12,
L-12) (A-9, E-1, F-8) (F-5, A-4,
M-13, G-9, K-3) (N-7, A-2, M-4,
F-12, F-3).

KURSY WALUT

U.S. DOLLAR 161.656
CAN. DOLLAR 136.770
AUST. DOLLAR 125.588
POUND STERLING ... 256.721
IRISH PUNT 233.338
POUND CYPRUS 322.525
90UND MALTA 446.805
TURKISH POUND 100 ... 6.473
FRENCH FRANC 25.914

SWISS FRANC 100.142
BELGIAN FRANC 4.073
W. GERMAN MARK 87.788
FINNISH MARK 37.843
DUTCH GUILDER 77.399
DANISH KR. 22.628
SWEDISH KR. 25.120
NORWEGIAN KR. 23.328
AUSTRIAN SH. 12.473
ITALIAN LIRA 100 12.018
YEN 100 113.161
SPANISH PESETA 1.384
PORT. ESCUDOS 1.020
YUG. DINAR 0.632

Horoskopy



BARAN (21 III – 20 IV)

Interesujące propozycje, które otrzymasz, będą wyma-
gały oceny pod kątem ich realizacji. W nadchodzących
tygodniach dniem specjalnie dla Ciebie pomyslnym bę-
dzie prawdopodobnie czwartek. Przynajmniej tak zło-
ża się okoliczności.



BYK (21 IV – 20 V)

Nie boisz się pracy, ale tym razem będzie jej naprawdę
dużo i to najczęściej niełatwej. Jeśli zdołasz się wywiązać
ze swych zadań, mozesz nie tylko liczyć na uznanie, ale
także na awans.



BLIŹNIĘTA (21 V – 20 VI)

Wykazujeś bardzo szerokie zainteresowania i często
nie potrafiś dokonywać wśród nich odpowiedniego wy-
boru. Jeśli i teraz będziesz chciał ogarnąć za wiele jak na
Twoje możliwości, mozesz nawet ponieść pewną porażkę
i narazić na szwank swą opinię.



RAK (21 VI – 21 VII)

Chociaż chińska mądrość uczy, że nie zawsze można
przewidzieć ran, co zdarzy się wieczorem, nie oznacza
to przecież, iż nie warto układać sensownych planów.
Właśnie dla takich Twoich planów przyszłość stwarza w
wielu dziedzinach dość pomyslny warunki. Powinieneś to
dostłżec.



LEW (22 VII – 22 VIII)

W Twoim otoczeniu nastąpią zmiany, które wpłyną
będą min. na Twoją pozycję. Mogą one okazać się dla
Ciebie pomyslnie, ale z oceną warto zaccękać...



PANNA (23 VIII – 22 IX)

Twoja życiowa sytuacja poprawi się. Może być jednak
rozmaicie oceniana przez ludzi, których uważasz za przy-
jaciół. To samo dotyczy też części rodziny. Lepiej więc nie
ujawniaj swoich reakcji, jeśli nawet doznasz szczerzej
przychylności.



WAGA (23 IX – 22 X)

Wszystko, co stało się źródłem Twoich osobistych
perturbacji, szybko teraz przemienie i znowu zapanuje spo-
kój. Główny winowajca odejdzie z Twojego życia. Także
drobne kłopoty w sprawach materialnych będą należeć
za kilka tygodni do przeszłości.



SKORPION (23 X – 22 XI)

Kończy się już okres przejściowy. W sprawach rodzin-
nych jest ciągle trochę nieporozumień i niejasności. Nie
staraj się tylko likwidować ich w sposób nadmierne
gwałtowny. Zresztą wkrótce otrzymasz sygnał, wskazu-
jący na szansę lepszych, bardziej serdecznych kontak-
tów.



STRZELEC (23 XI – 22 XII)

Dotychczasowe napięcia będą z wolna ustępować.
Wygląda na to, że wszystko się stopniowo znormalizuje.
Przyczynią się do tego między innymi Twoje nowe kon-
takty towarzyskie. Warto je podtrzymywać, a nawet starać
się o ich rozszerzenie.



KOZIOROŻEC (23 XII – 20 I)

Twoje życie, choć nie pozbawione wielu trudności i
przeciwności, układa się ostatnio niezle, mimo że nie wy-
korzystujesz jeszcze niektórych możliwości. Nie oburzaj
się więc na ludzi bliskich, którzy starają się mobilizować
Cię do większej zaradności i aktywności życiowej.



WODNIK (21 I – 19 II)

Znakiem tym rządzi planeta Saturn. Dlatego dla ludzi
urodzonych pod tym znakiem, istotne znaczenie ma za-
chowanie opanowania i rozwagi. W nadchodzących ty-
godniach dotyczyć to może spraw finansowych i zmiany
rodzaju pracy. Nad tym trzeba się głębiej zastanowić.



RYBY (20 II – 20 III)

Przed człowiekiem otwierają się liczne możliwości ak-
tywnego stosunku do kultury i problemów jej rozwoju.
Wybitny krytyk Jerzy Adamski w swej niedawno wydanej
książce zauważył: „Ludzie zwyczajni, którzy kulturę się nie
zajmują, lecz przez samo swe istnienie stanowią, że i ona
istnieje, zgodnie traktując kulturę jako dobro”. Prawda o
której nie należy zapominać!

Wydawca: Tadeusz Cieślak

Red. Nacz: Magdalena Szmygin

Adres Redakcji: Athens

Satovriandou 31/27 Greece 104-31

Εκδότης - υπεύθυνος για τον χώρο